

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 75, tel. 63-66.
Telefon redakcji nocnej 29.

Gona 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 5—6 po południu
Sekretariat czynny od godz. 3—6 po południu.

O rokowania polsko-niemieckie

BERLIN, 15.11 (PAT). „Vossische Zeitung” donosi, że jednocześnie z powrotem ministra Stresemanna z Wiednia przybywa do Berlina poseł niemiecki w Warszawie Rauscher, który wezwany został do Berlina, aby poinformować min. Stresemanna przed początkiem konferencji gospodarczych polsko-niemieckich o poglądach kół warszawskich. Jednocześnie „Vossische Zeitung” zapowiada przybycie dr. Jackowskiego do Berlina na piątek.

Unieważnienie wyborów do Rady Okręgowej Wiedeńskiej

WIEN, 15.11 (PAT). Trybunał konstytucyjny wydał wczoraj wyrok, unieważniający odbyte w dniu 24 kwietnia br. wybory do Rady okręgowej wiedeńskiej dzielnicy Währing i zarządzający nowe wybory. Unieważnienie nastąpiło na skutek zażalenia, wniesionego przez wyborców chrześcijańsko-socjalnych przeciwko sposobowi, w jaki ogłoszone zostały listy wyborcze.

Manulescu uniewinniony

BUKARESZA, 15.11 (PAT). Nocne posiedzenie trybunału w sprawie Manulescu rozpoczęło się o godzinie 22-giej. Pierwszy zabrał głos komisarz królewski Carapancea w celu złożenia repliki na obronę generała Averescu. Ostatnią replikę w imieniu obrocy wygłosił Pierietzeano.

Z kolei Manulescu w ostatnim słowie oświadcza, że według jego przekonania powrót księcia Karola, jako regenta, a nie króla jest koniecznością. Oskarżony zaprzecza jakoby wszczął jakąkolwiek akcję na rzecz powrotu księcia i kończy swe przemówienie wśród żywego poruszenia. Sąd uznał oskarżonego niewinnym i Manulescu został natychmiast wypuszczony na wolność.

Zjazd konsulów polskich w Sowdepji

MOSKWA, 15.11 (PAT). Został tu zakończony 4-dniowy zjazd konsulów polskich w Z. S. S. R.

Zjazd pod przewodnictwem ministra Patka, a w obecności delegata M. S. Z., naczelnika wydziału d-ra Gorzechowskiego, rozpatrzył i załatwił cały szereg spraw, wynikających z dotychczasowej praktyki konsularnej, celem jej skoordynowania oraz ustalenia jednolitego stosowania postanowień konwencji konsularnej we wszystkich okręgach konsularnych ZSSR.

Opozycja bolszewicka zaskoczona

MOSKWA, 15.11 (PAT). Wydalenie Trockiego i Zinowjewa z partji, w przyspieszonym tempie, zaskoczyło zarówno opinie publiczną, jak i samych przywódców opozycji, którzy w przeświadczeniu, że dopiero kongres ich wykluczy, zamierzali wyzyskać pozostały czas dla spotęgowania agitacji opozycyjnej wewnątrz partji.

Z kotła chińskiego

HANKOU, 15.11 (PAT). Wczoraj wieczorem wojska gen. Ho-Cziena, który objął naczelne dowództwo nad miastami Hankou, Han-Yang i Wu-Czang, opuściły Han-Yang. W chwili obecnej terytorjum zmiankownych miast nie zajmuje żadna armja, jak donoszą jednak, przednie strażnice wojsk mankińskich, posuwających się od strony Ki-Czou, wejść prawdopodobnie w dniu jutrzejszym do Wu-Czang. Na razie we wszystkich 3-ch wymienionych miastach panuje spokój.

Rokowania graniczne polsko-niemieckie

Delegaci Polski i Niemiec odbyli wczoraj posiedzenie w Warszawie. Na posiedzeniu był obecny Minister Spraw Wewnętrznych.

WARSZAWA, 15.11 (PAT). Dnia 15 b. m. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyły się rokowania między delegatami rządu polskiego i niemieckiego dla wprowadzenia w życie postanowień umowy polsko-

niemieckiej z dnia 27 stycznia 1926 roku w sprawie uregulowania stosunków granicznych polsko-niemieckich.

Posiedzenie zajął p. Minister Spr. Wewnętrznych gen. Składkowski. Przewodni-

czyli ze strony polskiej: delegat rządowy do rokowań granicznych polsko-niemieckich p. Maciej Koczarowski, ze strony niemieckiej: minister pełnomocny dr. Eckardt.

Przedmiotem rokowań było utworzenie komisji mieszanych granicznych i ustalenie dla tych komisji całego szeregu zadań, związanych z uregulowaniem stosunków granicznych.

Rokowania zostały zakończone w ciągu dnia wczorajszego ku zadowoleniu obu stron.

Zwycięstwo Polaków w Czechach

W 10-ciu gminach przeszli w ostatnich wyborach Polacy

KRAKÓW, 15.11 (PAT). Z Cieszyna donoszą, iż niedzielne wybory w 10-ciu gminach powiatów czeskiego Cieszyna i Jabłonkowskie go dały następujące wyniki: w powiecie czeskiego Cieszyna w gminie Sibica Polacy otrzymali 23 mandaty, Czesi 5, komuniści 2; w gminie Kropica: Polacy — 12, Czesi — 4, komuniści 2; w gminie Niebory: Polacy 10, Czesi 5, komuniści 3; w gminie Zerocice: Po-

lacy 7, Czesi 4, komuniści 4; w gminie Dolne Datynie: Polacy 9, Czesi 6; w pow. Jabłonkowskim, w gminie Nawisie: Polacy otrzymali 18, Czesi 7, komuniści 5; w gminie Mosty: Polacy 19, Czesi 8, komuniści 3; w gminie Karpentna: Polacy 9, Czesi 6; w gminie Nydek: Polacy 19, Czesi 5 i w gminie Piosek: Polacy 12, Czesi 4 i komuniści 2.

Ekipa polska u prezydenta Ameryki

Życzenia prezydenta. Przyjęcie. Minister spraw wojskowych obecny na balu.

WASZYNGTON, 15.11 (PAT). Dziś poseł Ciechanowski przedstawił prezydentowi Coolidgowi zaproszoną przez niego do Waszyngtonu zwycięską ekipę polską. Prezydent pomimo wielkiego nawału zajęć, przyjął oficerów polskich niezwykle serdecznie, gratulując wspaniałych sukcesów. W czasie dłuższej rozmowy podkreślił, iż ekipa reprezentuje naród, który Stanom Zjednoczonym dostarczył nietylko bohaterów jak

Kościusko, ale także licznych, dobrych obywateli. Następnie ekipę polską przyjął minister spraw wojskowych Stanów Zjednoczonych, który wieczorem w imieniu rządu był również obecny na balu, wydanym przez posła polskiego na cześć naszej ekipy.

Dnia 16 listopada br. ekipa polska opuszcza Amerykę na statku „Rochambeau” z Nowego Jorku.

Prasa francuska o nieporozumieniu polsko-litewskim

Nacisk kładzie na uchwały kongresu litewskiego w Rydze

PARYŻ, 15.11 (PAT). „Le Matin”, przy pominięciu skargę Litwy przeciwko Polsce, złożoną Lidze Narodów w związku z zajściami w dziedzinie szkolnictwa, wyraża nadzieję, iż Rada Ligi Narodów na swej grudniowej sesji nie ograniczy się jedynie do zbadania incydentu, lecz będzie się również starała o położenie kresu wojnie prowadzonej od 7 lat pomiędzy obu krajami. Dziennik przypomina zarazem rezolucje uchwalone ostatnio

na kongresie emigrantów litewskich w Rydze, a które opowiadają się za przywróceniem normalnych stosunków pokojowych pomiędzy sąsiadującymi ze sobą państwami bałtyckimi. Kończąc, twierdzi, że Liga Narodów powinna nadać tym życzeniom siłę prawa. Takie załatwienie sprawy jest koniecznością i warunkiem zaufania narodów do skuteczności działań instytucji Ligi Narodów.

Prusy za robotnikiem polskim

BERLIN, 15.11 (PAT). Sejm pruski uchwalił przeciwko głosom socjalistów-demokratów i komunistów niezadowolony wczoraj z powodu braku quorum wniosek, dotyczący

polskich robotników sezonowych, a domagający się od rządu pruskiego wydania zarządzeń, któreby zapobiegły brakowi sił roboczych w rolnictwie.

Niemcy nie mogą znieść rzeczoznawców

Utrzymują, iż sprzedać muszą koszary wojskowe. Gdy się to stanie, uważają rzeczoznawców za zbyt licznych w Berlinie.

BERLIN, 15.11 (PAT). „Börsen Zeitung” występuje przeciwko instytucji rzeczoznawców wojskowych przy ambasadach i poselstwach państw sojuszników w Berlinie. Dziennik twierdzi, że rzeczoznawcy ci zakończyli właściwie swoje funkcje, gdyż pozostała już tylko sprawa dawnych koszar wojskowych, które Niemcy mają odsprzedać instytucjom prywatnym. Wobec tego, że niewiadomo, jak prędko da się sprzedać ten majątek państwowy bez strat dla skarbu oraz wobec tego, że cała ta sprawa właściwie nie ma

już żadnego znaczenia wojskowego, dziennik uważa, iż obecność rzeczoznawców wojskowych państw sojuszników w Berlinie jest zupełnie zbędna. Rząd Rzeszy, jak zaznacza dalej „Börsen Zeitung”, powinien znaleźć sposób na to, aby doprowadzić do odwołania tych przedstawicieli wojskowych państw sojuszników, tembardziej, że w ostatnich czasach zaznaczyła się wśród nich jakaś bardziej ożywiona działalność, nie będąca w bezpośrednim związku z ich zadaniami.

Śnieżycą opóźnia pociąg Ryga—Berlin

BERLIN, 15.11 (PAT). Pociąg pospieszny Berlin—Ryga, jadący z Rygi do Berlina przybył tu z 5-godzinnym opóźnieniem z powodu zasp śnieżnych.

Zakaz publikacji dzienników alzackich

PARYŻ, 15.11 (PAT). Z okazji wydania zakazu publikacji alzackich dzienników autonomistycznych Poincare otrzymał liczne telegramy gratulacyjne od szeregu radców generalnych i wielu stowarzyszeń alzackich.

Usiłowane samobójstwo wielkiego masona

PALERMO, 15.11 (PAT). Były wielki mistrz szkockiego obrządku wolnomularskiego (masonerii) usiłował popełnić samobójstwo, otwierając sobie żyły. Stan jego jest groźny.

Dziś i dni następnych WYSTĘPY

Teatru Literacko-Art.

„GONG”

W lokalu kinoteat. „LUNA”

Program Nr. 3

p. t.

„Oleś ma głos”

Wielka rewja w 16-tu aktach pióra Neia, Lela, Szer-Szenia, J. Wima, A. Własta. Muzyka T. Sygietyńskiego, I. Haftmana i innych

z udziałem całego zespołu oraz baletu:

- | | |
|-------------------------|-----------------------|
| 1) Oleś się nudzi, | 9) Feluś amper, |
| 2) Kikimory, | 10) Pianka Morska, |
| 3) Blanc et noir, | 11) Hinduska, |
| 4) Dziecko ulicy, | 12) Chce być mamusią! |
| 5) Wyższa szkoła jazdy, | 13) Która godzina? |
| 6) Pacyfista, | 14) Czarny Bimbo, |
| 7) Letniaki, | 15) Te nóżki, |
| 8) Oleś ma głos, | 16) Oleś wyzdrowiał! |

Kierownik artystyczny: Walery Jastrzębiec.

Kierownik literacki: Jerzy Nel.

Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński.

Baletmistrz: Eugenjusz Wojnar.

Dekoracje: art. mal. S. Frasiaka.

Efekty świetlne: S. Oględzkiego.

Codziennie 2 przedstawienia o godzinie 7.45 i 10 wiecz., w soboty, niedziele i święta 3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 10 wiecz.

W sprawie podniesienia kultury i oświaty w Europie

Przedewszystkiem krótka wzmianka o bardzo wymownym nagłówku: „Stany Zjednoczone mają za dużo pieniędzy”, usprawiedliwionym treścią depeszy, przedrukowanej z londyńskiego „Exchange”. „Z oświadczenia, uczynionego osobiście przez prezydenta Coolidge’a, wynika, że tegoroczna przewyżka budżetowa dochodów nad wydatkami stanowić będzie 250.000.000 dolarów, co umożliwi odpowiednią redukcję podatków”.

Głośny historyk francuski, prof. A. Aulard, zamieścił w „L'Ére Nouvelle” artykuł p. t. „Ach, gdybyśmy, spłacając Amerykę, z bogacił naukę”. Prof. Aulard zaznacza na wstępie, iż nigdy nie należał do tych, którzy kwestionują zobowiązania pieniężne, zaciągnięte przez Francję względem Stanów Zjednoczonych. „Ale ciężko jest biednemu oddawać te trochę posiadanej jeszcze złota i, w dodatku, oddawać je narodowi najbogatemu w złoto na świecie: jego dobrobyt nie zwiększy się wcale przez wpłaty, które muszą nas zubożyć. To złoto, z którym Amerykanie nie będą wiedzieli co począć, pozostanie bez użytku dla ludzkości”.

Z tem gorętszem, entuzjastycznym wprost uznaniem pisze on o projekcie pana M. S. Schiffera, wyluszczonego w przeglądzie „Orients”, a omawiających sposoby wykorzystania olbrzymich sum, wpływających corocznie do skarbców amerykańskich. Stany Zjednoczone powinny obrócić setki i tysiące milionów, wpłacanych im przez dłużników europejskich, na utworzenie „Międzynarodowego Funduszu Oświecenia Publicznego”, mogącego przynieść z wydatną pomocą nauce, tak dotkliwie poszkodowanej naskutek ekonomicznych konsekwencji wojny.

We wszystkich niemal krajach oświata traktowana jest z twardością musu oszczędnościowego po macoszemu, we wszystkich niemal krajach rozgajają się słuszne skargi na niedzę uczonych, na brak najniebezpieczniejszych środków materialnych, odczuwamy przez laboratorja i stacje doświadczalne. Studja uniwersyteckie stają się coraz bardziej przywilejem synów bogatych rodziców, ponieważ ilość stypendjów dla studentów niezamożnych jest, w stosunku do liczby moralnie oraz intelektualnie uprawnionych kandydatów, śmiesznie mała. Regulowanie zaś długów wojennych, którego kategorycznie domagają się Stany Zjednoczone, godzi zabójczo w już i tak nader skromne budżety oświatowe. Konieczność zaradzenia temu złu jest rzeczą pilną!

Pan Schiffer, a za nim i prof. Aulard są przeświadczeni, że nie chodzi o obłokach utopii — Amerykanie sami zbyt wysoko cenią naukę a jednocześnie mają nadto trzeźwe umysły, by zrozumieć, że i w tej dziedzinie brzęcząca moneta odgrywa zasadniczą rolę. Żaden kraj nie posiada tak wspaniale wyposażonych szkół i uniwersytetów! Oczywiście, należy umieć trafić im do przekonania, należy znać magiczną formułkę, zdolną otworzyć dolarowy Sezam, a zwłaszcza wpoić w nich zaufanie, że fundusze te użyte będą we właściwy sposób na właściwe cele. Najprostszym byłoby przekazanie realizacji projektu Lidze Narodów, która naówczas utworzyłaby specjalną komisję międzynarodową, kierującą całą organizacją i dysponującą temi kwotami. Znana jednak jest głęboka niechęć do Genewy, powszechnie panująca w Stanach Zjednoczonych, taki pręto modus nie miałby dziś żadnych prawie szans powodzenia, a nawet mógłby wręcz zaszkodzić samej sprawie. Dlatego też, na tym punkcie profesor Aulard rozchodzi się w poglądach z panem Schifferem i radzi absolutnie niezależnie się od Ligi Narodów, powołując do życia samodzielną komisję międzynarodową, składającą się z najwybitniejszych fachowców pod przewodnictwem eksperta amerykańskiego.

„Wyobraźcie sobie, że marzenia te ziszczą się. Francja nie będzie już wtedy kłopotana się o nieodzowne fundusze na oświatę, na szkoły, na laboratorja... Przeciwnie, będzie myśleć z zadowoleniem, że każda, wnoszona przez nią rata roczna przyczynia się do rozwoju umysłowego Francji, Europy, świata całego, że kładzie trwałe fundamenty pod największe dobro ludzkości, pod pokój powszechny”. — Oto słowa uczynzonego idealisty.

Trzęsienie ziemi w Sant Jago

SANT JAGO DE CHILE, 15.11 (PAT). — Dziś o godz. 9-ej przed południem według czasu środkowo-europejskiego odczuło tu silne trzęsienie ziemi, trwające około minuty. Liczne budynki doznały uszkodzeń. Dotychczas nie meldowano o ofiarach w ludziach.

Tragedja emigrantów polskich do Ameryki

Przeszło 600 ludzi zamiast dostać się do Ameryki, znalazło grób na dnie morza. Przemycnicy obrabowali emigrantów, a później potopili. Szajkę przyłapały miejscowe władze.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny” w Krakowie podaje sensacyjną wiadomość o wymordowaniu 600 emigrantów, pragnących dostać się do Ameryki. Wiadomość tę podajemy w dosłownym brzmieniu:

Kraków, 15 listopada.

Niedawno doniosły telegramy o strasznym losie emigrantów polskich, którzy bez pozwolenia chcieli się dostać do Ameryki. Dostali się oni w ręce przemycników żywego towaru, którzy nieszczęśliwych wsadzili do łodzi, mającej ich rzekomo zawieźć na brzeg, tam ich obrabowali, a potem wrzucili do morza. Obecnie pisma zagraniczne podają szczegóły zbrodniczej działalności tej bandy.

Bardzo wielu przemycników mieszka w Hawanie, utrzymując się jedynie z tego niepewnego i nieczystego źródła dochodów. Najniebezpieczniejszymi jednak są przemycnicy, zajmujący się transportowaniem ludzkiego towaru. Jest to zorganizowana ban-

da licząca około 300 członków, która ułatwia emigrowanie obcym do północnej Ameryki, aczkolwiek imigracja obcych jest w Ameryce ustawowo wzbroniona.

Banda pobiera od emigrantów 200—250 dolarów za głowę. Transportują ich na łodziach motorowych, z których każda pomieścić może około 30 osób. Organizacja ma swoich agentów, którzy ludzi niezadowolonych ze swojej ojczyzny, przeważnie zaś biednych i nieszczęśliwych zławiają w swe sieci, narażając na straszne przejścia, a nawet śmierć.

Zwyczajowo połowa ceny przewoźnej jest im zgóry wypłacana przez emigrantów, druga połowa zaś w Ameryce. Następnie bywa wyznaczony dzień podróży i zwykle w nocy wyrusza łódź motorowa, wioząc 25—30 osób. Pasażerom nie wolno mieć żadnych pakunków, tak, że każdy zmuszony jest zabrać ze sobą jak największą ilość pieniędzy, ażeby w Ameryce móc przez dłuższy czas

z własnych funduszy się utrzymać i pospierać sobie wszystko co potrzeba.

Do niedawna powodziło się przemycnikom wcale nieźle. Ale o ludziach, którzy tę jazdę odbyli, nie słyszano więcej. Dzienniki przyniosły wiadomości, że policja wyławiała poszczególnych emigrantów w porcie i zatrzymywała w areszcie. Niektórzy z tych nieszczęśliwych byli obwożeni po morzu przez przemycników, a potem wysadzani na pierwszą lepszą wyspę, z tem zapewnieniem, że to jest Floryda w Stanach Zjednoczonych.

Dopiero przed niedawnym czasem udało się kilku sprytnym urzędnikom kryminalnym na Kubie wykryć całą bandę przemycników ludzkiego mięsa, którzy od szeregu lat popełniali zbrodnie za zbrodniami. Przemycnicy ci nie mieli nawet zamiaru dostawić emigrantów do Ameryki, gdyż byłoby to dla nich rzeczą zbyt niebezpieczną, ponieważ statki wartownicze ostrzeliwują łodzie przemycnicze.

Przemycnicy rekrutujący się z ostatnich wyrzutków społeczeństwa, bandyci i oszuci, namówiwszy ludzi do jazdy, kazali sobie zaraz zapłacić cenę przejazdu, a gdy łódź motorowa była na pełnym morzu napałali pasażerów, a wymordowali ich, obrabowując trupy z pieniędzy. Następnie wrzucali je do morza.

W ten sposób zginęło dotychczas nie mniej niż 600 ludzi, którzy chcąc potajemnie przedostać się do Ameryki, stracili życie. Jest to poprostu rzecz trudna do wiary, że za naszych czasów podobne zbrodnie działy się mogły i tak długo pozostać niewykryte.

Obecnie unieszkodliwiono tych masowych morderców, ale któż wie, czy to była jedna jedyna banda, czy ich więcej nie uwija się po morzach, i u wybrzeży Ameryki?!

Zatonięcie parowca „Tukaran”

Prawie wszyscy pasażerowie zatonęli. Zaledwie siedem osób uratowano

BOMBAJ, 15.11 (PAT). Według otrzymanych tu wiadomości w odległości 60 mil od Bombaju zatonął w czasie burzy parowiec „Tukaran”, utrzymujący komunikację

nadbrzeżną. Z ogólnej liczby 142 osób, znajdujących się na parowcu, zaledwie 7 zdołało się uratować.

Bandycki napad pod Włodawą

Rabusie założyli szosę kłodami. Sami ukryli się w rowach. Zabrali steroryzowanym kupcom 10 tysięcy zł.

WARSZAWA, 15.11. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego”). Donoszą tutaj z Brześcia nad Bugiem, że w nocy z 10 na 11 b. m. banda uzbrojonych w rewolwery rabusiów urządziła pod Włodawą zasadzkę na przejeżdżających szosą kupców, powracających z jarmarku. Bandyty zarzucili szosę w powyżej

wspomnianym miejscu kłodami drzewa, by utrudnić przejazd wozami i gdy bryki zatrzymały się, bandyci powyskakiwali z rowów i steroryzowali podróżnych, odebrali im 10 tys. złotych. Na miejsce napadu przybyła policja i przedsięwzięła usilne starania, w wykryciu bandytów.

W środę i dni następnych!

Teatr Rewji i Operetek „RAJSKI PTAK”

W sali Kinoteatru „IMPERJAL” ul. Zawadzka róg Zachodniej
Ostatnia nowość! Dane będzie! Ostatnie szlagiery!

„Gdy dziewczynki idą spać”

Wielka rewja w 17-tu obrazach A. Własta, Toma, Migowej, K. Brzeskiego, Szer-Szenia z muzyką Wilera, Petersburskiego, Golda, Siedigera i Pliszewskiego grana ostatnio w Warszawie i Krakowie z niebywałym powodzeniem.

1) Wyjazd do Ameryki po pożyczkę, 2) W pociągu, 3) Ja chcę być poślącą, 4) W Łodzi, 5) Uj dziewczę, 6) Trochę tańca, 7) Basienka, 8) Najlepszy sposób, 9) Złota jesień, 10) Cała przyjemność po mojej stronie, 11) Finał wszyscy, (przerwa) 12) Teatr w teatrze, 13) Ach ci marynarze, 14) Ja chcę w aucie, 15) Uwiedziona, 16) To muszą śpiewać ze mną wszyscy, 17) Finał.

Udział przyjmują:

Helena Bożeńska, art. teatru Letniego w Warszawie, Basia Halmirska, primadonna operetki krakowskiej, Lena Okszańska, Antoni Kaczorowski, reżyser oper. krakowsk., Henryk Kowalski, art. sceny lwowskiej, Aleksander Piotrowski, baletmistrz, Remisz, Daszyński, Wermund i inni. Balet 8 girls z baleriną M. Popielewską na czele.

Kierownik artystyczny: Antoni Kaczorowski.
Muzyczny — znany kompozytor-profesor A. Piotrowski,
Kierownik literacki Edmund Domański,
Baletmistrz A. Piotrowski.

CENY MIEJSC od 1 zł. do 5—

GRAND-KINO

Dziś premjera!

Podwójny program 16 aktów

Składający się z dwóch wielkich szlagierów Nieprzerwany łańcuch „Qui pro Quo”

Na pierwszy seans od 50 gr.

8 aktów śmiechu! Humoru! Dowcipu!

Cały świat szaleje, przepada!



1) Ona ma coś

w roli głównej uosobienie kokieterji uroczą obdarzoną największym wdziękiem i temperamentem artystką:

Glara Bow i Antonio Morano Arcydziało filmowe p. t.

2) Miłość Apaszki

Potężny dramat w 8-miu aktach, odzwierciedlający dzieje pięknej kobiety, której uroda przysparza tysiączne niebezpieczeństwa. W rolach główn.

CHARLES RAY I JOAN GRAWFORD.

Bolszewicy kokietują Amerykę

WASZYNGTON, 15.11. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego”). Rząd sowiecki potrzebuje za wszelką cenę pieniędzy, obiecuje więc Ameryce spłatę długów carskich jak zresztą donosiliśmy już o tem kilkakrotnie. Obecnie dodać należy, że nie chce on naturalnie zwrócić całej należności, lecz tylko 100 milj. dol. w obligacjach 3 i pół proc. płatnych w ciągu 6 lat. Bankierzy nowojorscy zachowali wobec powyższej oferty zupełną rezerwę, pozbawiając polityczne oświadczenia, że o żadnych układach finansowych nie może być nawet mowy przed nawiązaniem normalnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy oboma państwami.

Komuniści na Ukrainie sowieckiej

RYGA, 15.11. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego”). Donoszą tu z Moskwy, co następuje: Na mocy decyzji moskiewskiej i piotrogrodzkiej komisji kontrolujących z partji komunistycznej wydano 165 osób za ich przynależność do opozycji. Ludzie ci byli zorganizowani przez Zinowjewa specjalnie dla pracy na terenie związków zawodowych. Biuro Polityczne powzięło decyzję zwolnienia z obowiązków komisarza ludowego dla poczty i telegrafów, Smirnowa. Należał on bowiem do opozycji i donosił jej o wszystkim, co się działo na zebraniach Centralnego Komitetu Wykonawczego Partji Komunistycznej i Biura Politycznego. Smirnow oddany będzie pod sąd partyjny pod zarzutem rozgłaszania tajemnic państwowych.

Wbrew decyzji komunistów ukraińskich, zatwierdzonej przez egzekutywę Międzynarodówki, nadal istnieje na terenie Ukrainy stronnictwo narodowych komunistów, pozostające pod zwierzchnictwem Szumskiego. Szumski złożył Komitetowi Wykonawczemu Międzynarodówki memoriał, w którym domaga się rozszerzenia praw republiki ukraińskiej, której kultura uciskana jest przez rosyjską. Komuniści ci cieszą się na Ukrainie wielką popularnością, można ich spotkać nawet w armji i marynarce. Należy tu zaznaczyć, że poważny konflikt wybuchł pomiędzy tem stronnictwem a wodzem wojsk ukraińskich, Jakirem, który zwalcza działalność narodowych komunistów. Na Ukrainie wogóle panuje bardzo silny separatyzm, niektóre okręgi nie przyjmują na służbę w instytucjach rządowych ludzi, którzy nie chcą przyjąć obywatelstwa ukraińskiego.

Różne wiadomości

Handel ludzkimi kośćmi. Policja w Morawskiej Ostrawie aresztowała szereg handlarzy, którzy trudnili się skupem i sprzedażą kości ludzkich, wykopanych ze starego cmentarza w tym mieście. Cmentarz ten przed kilku laty zamieniony został na park i przekopany z powodów technicznych. Przy pracy tej znaleziono wiele kości ludzkich, które przewieziono na cmentarz miejscowy i tam pochowano w ogólnym grobie. Znalazli się jednak ludzie, którzy zaczęli wykopywać te kości i sprzedawać dla celów przemysłowych. U aresztowanych policja znalazła sporą ilość worków, wypełnionych temi kośćmi. Sprawę oddano władzom śledczym.

Wizyta Marxa i Stresemanna w Wiedniu. Prasa niemiecka omawia nader szeroko cel podróży kanclerza Marxa oraz ministra Stresemanna do Austrii i bez żadnych obstrukcji podkreśla, że wizyta ta ma głębokie znaczenie dla zainteresowanych państw. Niektóre z pism berlińskich mówią o cichym porozumieniu Austrii i Niemiec względem polityki międzynarodowej, która niekiedy wykazywała pewne rozbieżności. Pisma te mają nadzieję, że nieporozumienia tego rodzaju zostaną usunięte i obydwa państwa zajmą zgodne stanowisko w Genewie.

Opozycjoniści rosyjscy wykluczeni z partji. Droga przez Rygę i Berlin dowiadujemy się, że centralna komisja kontrolna partji komunistycznej wykreśliła ze swego łona Trockiego, Zinowiewa, Radka, Smilga, Kamieniewa oraz Preobrażńskiego. Jak do tego czasu wiadomość ta nie jest jeszcze potwierdzona.

Szpiegostwo Sowieków w Finlandji. Z Helsingforsu donoszą o wykryciu akcji szpiegowskiej w armji fińskiej. Agitacja wśród żołnierzy i oficerów zajmowały się kobiety lekkiego prowadzenia, a które przyjęte zostały do jacejek bolszewickich.

Niedźwiedź na ucztę we dworze. Korespondent nasz z Bydgoszczy donosi o komicznym wypadku, jaki miał miejsce na folwarku w Sztumie, należącym do p. Pakulskiego. Na dziedzińcu folwarku służba zajęta była czyszczeniem świni i w tej chwili na dziedzińcu wszedł wędrowiec z tańczącym niedźwiedziem, który, poczuwszy zapach mięsa, wyrwał się z rąk pana i pognał wprost do kotła. Zdjąwszy z pyska kaganiec, niedźwiedź wsadził łeb do wiadra i począł w najlepsze zajadać. Przestraszona służba pocięła go i ukryła się wśród zabudowań i dopiero po ochłonięciu ze strachu zaatakowała kijami nieproszonego gościa. Niedźwiedź nie zwracał jednak na to uwagi i przestał jeść, gdy zaspokoił głód, paluszając połowę świni. Włożył on więc napowrót kaganiec i usłuchał rozkazów swego pana. Zatańczył w wyuczony sobie sposób kilka tańców i opuścił podwórze.

Oblubieniec zabił muzykanta. W powiecie olkuskim we wsi Szklary odbywało się weselisko Piotra Kalety z Czubrowic i gdy pod ślubie młodzi zajeżdżali przed dom rodziców, kapela zagrała marsza, goście wzniesli okrzyk na cześć państwa młodych a pan mody, wyjmując z kieszeni browning, strzelił na wiwat. Niestety, rewolwer był źle skierowany i bezpośrednio po strzale padł bez życia 40-letni muzykant, Piotr Krupa, z Woli Kalinowskiej. Kula przeszła mu oba płuca i serce. Policja aresztowała pana młodego.

Defraudacja w Kasie Chorych. W rówieńskiej Kasie Chorych, znajdującej się, jako ekspozytura w Zdobunowie, wykryto defraudację 4000 złotych, której dopuścił się kierownik Białocerkiewski. Zwolniono go w tej chwili ze służby i przekazano urzędowi prokuratorskiemu.

Żegluga Polski i Szwecji. Dowodem wzrostu i rozwoju polskiej floty handlowej jest zwołanie na 21 b. m. konferencji w Warszawie między przedstawicielami rządu polskiego i szwedzkiego o uregulowanie stosunków żeglarskich pomiędzy temi państwami. Pełnomocnikami rządu ze strony Szwecji jest poseł szwedzki w Warszawie, p. Ankarward i generalny inspektor pomiaru statków, p. Axel Lindblad. Polskę reprezentują: dyrektor Departamentu, dr. Jackowski i radca Ministerstwa Przemysłu i Handlu, inż. Bagniewski.

Syndykat fabryk gwoździ i drutu. Po półrocznych pertraktacjach doszło wreszcie do porozumienia pomiędzy przedstawicielami fabryk drutu i gwoździ z całej Polski i utworzone zostało centralne biuro tej nowej instytucji z siedzibą w Warszawie.

Życie i kłopoty John Bulla

Cały Londyn pod znakiem Święta Zawieszenia Broni. Zgórą 1,000,000 osób przewinęło się przez Whitehall i Opactwo Westminsterkie. Jego Królewska Mość daje przykład. Podniosła ceremonja. Huk dział i łyzy matek... W Albert Hall'u, Hyde Parku i na pierwszym polu walki... Na piaskach Afryki, w prerjach australiskich, na falach Oceanów i na falach eteru... 30,000,000 maków.

(Korespondencja własna „Hasła Łódzkiego“)

LONDYN, 12 listopada.

Wczorajszy dzień, 11-go listopada, już od rana zapowiadał się niezwykle uroczysto. Horyzont znamionował dzień słoneczny, zresztą dość rzadki w takim miesiącu mgły, jak listopad. Ruch kołowy i pieszy wprost żywiołowy. Istna wędrowka ludów pod i zamieszkich do serca i mózgu Londynu — do Whitehallu Westminster. Takich tłumów pochodu, który zowią tu „Lord mayor's Show”, a który jest marszem triumfalnym, powtarzającym corocznie, z okazji obejmowania władzy przez nowoobranego prezydenta (mayora) City londyńskiego.

Już od wczesnego rana wielką ulicę Whitehall, biegnącą od placu Parlamentu i Opactwa w Westminster do pomnika Nelsona na placu Trafalgar, zaczęły zajmować długie szpalery strojonej gwardji szkockiej, gwardji przybocznej, szaserów, gwardji irlandzkiej i wielu innych. Przy pomniku, przypominającym obelisk i stojącym po środku ulicy Whitehall, wartę objęli żołnierze w mundurach polowych, koloru „khaki”. Nieprzeliczona publiczność zajmowała, w miarę napływania, wolne miejsca... w tłoku, za kordonem policji pieszej i konnej. Gwardje ustawiły się

w wielki czworobok, zarezerwowany dla króla, rodziny królewskiej, dostojników państwa, dyplomatów, przedstawicieli społeczeństwa, prasy i fotografów.

„The Cenotaph”, inaczej — pomnik Nieznanego Żołnierza — jeszcze przed rozpoczęciem ceremonji dosłownie założono, z trzech boków, wieńcami, nadesłanymi przez przedstawicieli Dominjów, Kolonii, protektoratów i tamtejsze organizacje społeczne. Około miliona osób przewinęło się przez trójkąt ulic od placu w Buckingham, do placu Trafalgar i do gmachu parlamentu w Westminster.

Na dziesięć minut przed rozpoczęciem uroczystości, ukazała się na ulicy Pall Mall, od strony pałacu w Buckingham, karetą dworską otoczona konnymi gwardzistami w czerni-białych, przepysznych mundurach, w srebrnych kaskach i pancerzach i nieskazitelnie lakierowanych butach, długich wyżej kolan. To jechał król Jerzy z synami. U podnóża frontu pomnika, wolnego od wieńców, król złożył swój. Za jego przykładem poszli książęta, dygnitarze i delegaci armji, marynarki, lotnictwa i społeczeństwa.

Poglądy anglo-saskie na bolszewizm

Stanowisko „Labour Party”. Socjaliści mówią o upadku komunizmu w Rosji. Trafne uwagi liberałów.

(Korespondencja własna „Hasła Łódzkiego“)

Londyn, w listopadzie.

Dziwny zaiste kraj tych anglo-sasów, nie liczących się z nikim i z niczem, a mających jedynie wzgląd na samych siebie. W ostatnich dniach, na przykład, można było być świadkiem ciekawych kombinacji i koziołków partyjno-politycznych, niezrozumiałych dla obcego. Prym w polityce angielskiej dzisiaj zaczynają wodzić trzy główne partje Anglii: labourzyści (partja robotnicza), liberali i konserwatyści. Aby jednak dać możność lepszego zorientowania się, przejdziemy do omówienia kolejnego poszczególnych platform wyżej wspomnianych partji. I tak „Daily Herald” główny organ „Labour Party” w sążnistym artykule o porozumieniu Wielkiej Brytanji z rządem sowieckim tłumaczy, że należy zastanowić się poważnie nad Sowiekami w Rosji, które pomimo wszystkiego pozostają przy władzy. Gdy władcy koronowani i trony innych narodów walili się i walał jeden po drugim, bolszewizm ostał się (?) i władza Rosja po dziś dzień. Organ ten dowodzi, że polityka socjalistyczna Mac Donalda zainaugurowała pojednanie Rosji z Wielką Brytanią, lecz dobry stosunek został zniweczony przez rząd Baldwin i jego ludzi.

Zupełnie innego zdania jest tygodnik socjalistyczny „The New Statsman”. Jest on więcej powściągliwy i sytuację w Rosji przedstawia następująco: „Rosja przeżywa ciężki kryzys natury ekonomicznej. Komunizm zamiera. Metody, stosowane do tego czasu przez władze sowieckie, nie mają dostępu do Europy, a to dlatego, że niema narodu, który chciałby kraj swój poddać ryzykownym eksperymentom”. W tem miejscu „New Statsman” zarzuca, że winę za upadek komunizmu w Rosji ponosi kapitalizm europejski (?). Pisze on: „Komunizm upadł bezapelacyjnie, ale Rosja rządzi system sowiecki”.

Prasa liberalna w szeregu artykułów roz-

patruje również sytuację komunizmu w Rosji.

„Największym błędem bolszewików rosyjskich — pisze np. we wstępnym artykule „Westminster Gazette” — jest niczem nieuzasadnione zerwanie kontaktu państwowego z potęgą Rosji, jaką jest chłop i ziemiaństwo. Wobec tego bolszewizm musiał się spotkać ze 100-miljonową armją, nieprzychylną dążeniem sowieckim i musiał się wytworzyć blok opozycji, który koniec końców zdławi w Rosji wszystko to, co jest przeciwko interesom mas.

Organ Lloyd George'a „Daily Chronicle” ogranicza się do korespondencji zaufanej jednemu z Moskwy. Mowa jest w niej o entuzjastycznym ogromnym tłumów na rzecz Stalina, a wrogim stosunku do Anglii; mowa o Chamberlainie i jego polityce oraz nastrojach sowieckich naturalnie z grupy wyłączenie stalinowskiej.

Aby dać całokształt, nie możemy pominąć „Times'a”, który może najszczegółowiej omawia stosunki 10-lecia bolszewizmu w Rosji i po analizie wypadków z roku na rok, przechodzi do przekonania, że eksperyment komunizmu zakończył się tragicznym fiaskiem. Paradują jeszcze, co prawda, robotnicy po ulicach miast, ale zdają oni sobie doskonale sprawę z tego, że są w przededniu strasznego widma bezrobocia. O wieśniakach mowy być nie może, gdyż ich sentyment jest zgóry przewidziany, a wrzenie, jakie w tych kołach panuje, daje przedsmak wojny domowej. Masy wiejskie buntują się przeciwko robotnikom miejskim, a zwłaszcza przeciwko ich myśli komunistycznej i bolszewizującą przywódcom. Jeżeli zaś władza pozostaje w rękach tych ostatnich, to zawiądują okoliczności, że są w posiadaniu pewnych, choć nielicznych grup, gotowych na śmierć i życie. Teror więc, stosowany przez nich, zmusza resztkę narodu rosyjskiego do posłuszeństwa.

Cithurus.

Autokefalia kościoła prawosławnego w Polsce

WARSZAWA, 15.11. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego”). Synod prawosławny w Polsce nie dał bezpośredniej odpowiedzi metro policie moskiewskiemu Sergiuszowi, który żądał wskazania kanonicznych podstaw ogłoszenia autokefalji kościoła prawosławnego w Polsce, sesja synodu poleciła jednak metropolicie Djonizemu, by odpowiedzi tej udzielił.

Wychozące w Warszawie „Woskresnoje Czenie” oświadcza, że nie warto poruszać tej przesądzonej i bezspornej sprawy, zaznacza przytem, że kościół prawosławny

Gruchnęła salwa armatnia i rozkötysane fale ludzkie zamaryły w 2-minutowem milczeniu, poczem rozległ się sygnał pobudki, a z wielotysięcznych piersi rozbrzmiała, silniejsza od huku dział, pieśń: „God our Help”, (Bóg naszą pomocą)... Zagrały potężne orkiestry. Wiele oczu zrosiły łzy... A gdy ustały i śpiew i muzyka, tu i ówdzie słychać było *ci-che szlochanie kobiece*, od którego nikt niejednemu z męnych, acz tklivych sercem, iza zakręciła w oku. To matki płakały, a gdy one ikają — *nawet kamień wtóruje im echem...*

Uroczystości u stóp pomnika zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego, poczem król i dostojnicy, a za nimi część gwardji, udali się na nabożeństwo do Opactwa westminsterskiego, gdzie znajduje się grób Nieznanego Żołnierza. Tymczasem publiczność zgromadzona w Whitehallu, w Hyde Parku i ulicach przyległych, zdając poczęła, w nieskończenie długim, acz sprawnie działającym, marszu głęsim do pomnika, gdzie składała wieńce, wiazanki, a nawet pojedyncze kwiatki.

Piękne wieńce złożyło poselstwo polskie. W olbrzymim gmachu Albert Hallu, przy Kensington Road, zgromadziło się 10,000 delegatów wszystkich formacji brytyjskich, które brały udział w Wielkiej Wojnie. Akademia miała niezwykle uroczysty przebieg.

Po licznych przemówieniach, zebrani odśpiewali szereg pieśni, które, ongiś, w ponure dni wojny, potrzywały ich przy życiu, przybłąkłem od nieodstępne widma śmierci. Całość cechowało rozpamiętywanie przeszłości, a jak, w przemówieniu swem, wspominał książę Walji — te, corocznie powtarzane uroczystości, stają się bardziej rozpamiętywaniem, jak dzieleniem radości z powodu odpędzenia widma wojny. Raczej: „Remembrance Festival”, jak: „Rejoicing”...

Żywiołowy udział społeczeństwa w tem Święcie Poległych i Żywych Bohaterów, Znanych i Nieznanych, nie ograniczył się do uroczystości dziennych, bo *gdy już było całkiem ciemno*, a przy pomniku i w Opactwie płonęły wielkie ognie, z dwóch punktów — z Albert Hallu i z Hyde Parku — po skończonych akademjach, ruszyły dwa wielkie pochody, po kilkadziesiąt tysięcy osób liczące, do pomnika w Whitehallu. Na czele pochodów szły orkiestry gwardji irlandzkiej, huzarów i królewskiej gwardji konnej. Niesiono gęsto pochodnie, co nadawało całej tej procesji *cechy jakiejś sceny z wielkiego dramatu dziejowego*.

Gdy pochody spotkały się u stóp pomnika, trębace odegrali pobódkę, a tłum zaintonował pieśń: „Abide with me”. I znowu na płyty monumentu posypał się istny deszcz żywego kwecia.

Prawdziwe poruszenie uczyniło niespodziewane zjawienie się w tłumie księcia Walji. Autentycznego, w pysznym mundurze marynarskim, witającego się na prawo i lewo i wznoszącego okrzyki na cześć patriotów brytyjskich. Księciu towarzyszyli: minister skarbu, p. Winston Churchill i hr. Cavan.

Nikt nie umie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego w tym roku Święto 11-go listopada obchodzono w Anglii, a zresztą i w całym Imperjum i na dawnym froncie w Mons, tak niezwykle uroczysto? *Może to być poprostu przypadek*, a może wzrastające poczucie czci i wdzięczności dla tych, co walczyli, połączone z pragnieniem powiedzenia sobie, że druga taka wojna byłaby okrucieństwem i, że trzeba bronić i utrwalać pokój, o czem mówił ks. Walji? Wiadomo przecież, że święcono ten dzień i w Brytanji i jej afrykańskich, amerykańskich, azjatyckich i australijskich posiadłościach, na wszystkich okrętach, na wodzie i lądzie i w powietrzu. Bo mowy ks. Walji i lorda Balfoura, który wygłosił orację pogrzebową Peryklesa — przekazały całemu światu stacje w Daventry i Chelmsford, która w dniu tym, jak doniosło już „Hasło Łódzkie”, zaczęła pracować na fali 24 mtr.

Żaden kraj chyba niem oże się poszczycić taką ofiarnością społeczeństwa na rzecz inwalidów i byłych wojskowych, co Anglja. Dość powiedzieć, że w jednym tylko dniu święta zebrano ze sprzedaży, 30,000,000 sztucznych maków flandryjskich (wyrabiają je tylko inwalidzi) zgórą 500,000 funtów (prawie 22,000,000 złotych).

Cit—us.

KRONIKA

Środa, 16 listopada, Edmunda B. W.
Czwartek, 17 listopada, Grzegorza.

TEATRY.

Teatr Miejski — Dar Poranka.
Teatr Popularny — Gri-Gri.
Miejska Galeria Sztuki — Wystawa Prac
Włastimila Hofmana.

KINA:

Miejski Kinematograf Oświatowy — Monte
Santo.
Apollo — Lew Mogolów.
Casino — Symfonia zmysłów.
Czary — Więźniowie gór.
Corso — Bohater hińskiej spelunki.
„Imperjal” — Demon doliny śmierci.
„Luna” — Teatr art.-lit. „Gong”.
Nowości — „Polskie Radio”, Dama w czar-
nem.
Odeon — Bohater hińskiej spelunki.
Resursa — Miłość.
Splendid — Zew morza.
Kino Spółdzielni Państwowej — Kochanka.
Grand-Kino — Strąciły go w przepaść kobiety.
Savoy — Od godz. 11 wieczór występy arty-
styczne.

Żądajcie znakomite

Piwa chełmińskie

MYŚLI.

Aby nabyć i używać wielkiego prawa, po-
trzeba pierwsi spełnić wielką powinność.

Adam Mickiewicz.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, dnia 16 listopada, dyżurują nastę-
pujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S.
Hamburg (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza
4), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Charema (Po-
morska 10), A. Potasz (Plac Kościelny 10).

Zebrania kontrolne rezerwistów

Biuro Wojskowo-Policyjne Magistratu m. Łodzi
podaje do wiadomości, że w czwartek, dnia 17-go
listopada r. b., winni stawić się do zebrań kontrol-
nych następujący szeregowi rezerwy i popoliczko-
ruszenia z bronią (kat. A, C i C jeden) roczników
1898 i 1901:

Z przynależnych do P. K. U. Łódź-Miasto I (Ko-
misariatu Policji Państw. II, III, V, VIII, IX i XI); rocz-
nik 1898 o nazwiskach na litery A do L — w lokalu
przy ulicy Konstantynowskiej Nr. 62 (koszary 31 p.
p.); rocznik 1901 o nazwiskach na literę R — w lo-
kalu przy ulicy Leszno Nr. 7/9 (Koszary 28 p. Strz.
Kan.)

Z przynależnych do P. K. U. Łódź - Miasto II —
rocznik 1898 zamieszkał na terenie Komisariatów I,
IV i VII — w lokalu przy ulicy Konstantynowskiej
Nr. 81 (Koszary 4 Baonu Sanitarnego); rocznik 1901,
zamieszkał na terenie Komisariatu XIII o nazwiskach
na litery A do J — w lokalu przy ulicy Leszno 7-9
(Koszary 28 p. p.).

Zebrania kontrolne zaczynają się o godzinie 9-ej
rano.
Rezerwiści winni się stawić punktualnie z ksią-
żeczką wojskową, kartą mobilizacyjną i innymi posia-
danymi dokumentami wojskowymi

Spis poborowych

Biuro Wojskowo-Policyjne Magistratu m. Łodzi
podaje do wiadomości, że we czwartek, dnia 17-go
b. m. winni stawić się do spisu poborowych mężczy-
źni, urodzeni w roku 1907, a zamieszkałi stale lub
czasowo w Łodzi, w obrębie I-go Komisariatu Pol.
Państwowej o nazwiskach na litery M do Z.

Spis odbywa się w lokalu Biura Wojskowo-Po-
licyjnego przy ulicy Traugutta Nr. 10 w godzinach
od 8-ej do 15-ej.

Osoby, uchylające się od obowiązku osobistego
zgłoszenia się do spisu, oraz osoby, zgłaszające się
z przyczyn nieusprawiedliwionych po terminie, tle-
gną w drodze administracyjnej karze: grzywny do 500
złotych lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym ka-
rom łącznie.

W dniu 14 b. m. rozstał się z tym światem
długoletni członek naszego cechu

ś. † p.

Michał Białek

przeżywszy lat 74.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dziś
o godz. 2-ej po południu z domu żałoby ulica
Rokicińska № 31, o czym zawiadamiają kole-
gów i przyjaciół

Cech Stolarzy.

W sprawie kredytów dla rzemiosła polskiego w Łodzi

Akcja kredytowa Banku Rzemieślników Łódzkich

Jak się dowiadujemy z miarodajnego
źródła, prezes Resursy Rzemieślniczej w Ło-
dzi, p. Franciszek Szwankowski złożył na-
czelnym władzom Banku Gospodarstwa
Krajowego obszerny memoriał w sprawie
udzielenia dla rzemiosła polskiego w Łodzi
znaczących kredytów zarówno krótko-
terminowych jak i długoterminowych.

Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego,
p. gen. dr. Roman Górecki, odniósł się nie-
zmiernie życzliwie do tych wywodów i przy-
rzekł uwzględnić życzenia i potrzeby rzem-
iosła polskiego w Łodzi w jak najszerszym
zakresie. Naturalnie, kredyty państwowe
muszą być odpowiednio zagwarantowane i
należyce zabezpieczone. Bank Rzemieślni-
ków Łódzkich wskazał na porozumienie z gen.
R. Góreckim ustalili z dyrektorem tutejszego
Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego
p. Gregorzem warunki, na jakich Bank Rze-
mieślników Łódzkich będzie korzystał z
kredytu krótkoterminowego, oraz w jakich
rozmiarach, zabezpieczając je na hipotekach
własnych nieruchomości.

Co się tyczy kredytu inwestycyjnego, to
Bank Rzemieślników Łódzkich przygotowuje
obecnie odpowiednie zabezpieczenia hipote-
czne i po uzyskaniu przyrzeczonej sumy z
Banku Gospodarstwa Krajowego przystąpi w
nieodległym czasie do realizacji szeroko zakro-
jonej akcji pomocy warsztatom rzemieślni-
czym w Łodzi na zakup potrzebnych narzę-
dzi i maszyn.

Jest to pierwszy wypadek na terenie Rze-
czypospolitej że, dzięki inicjatywie zarządu

instytucji rzemieślniczej, jaką jest „Resur-
sa”, zorganizowany rzemieślnik polski otrzy-
ma tak konieczną pomoc kredytową na po-
trzeby swojego warsztatu zarówno bieżące,
jak i inwestycyjne. Jeżeli się zważy, że do-
tychczas rzemieślnik polski nie miał prawie
żadnej pomocy kredytowej i dlatego nie
mógł stan rzemieślniczy w Polsce odpowied-
nie do swoich wybitnych uzdolnień facho-
wych się rozwijać, ani konkurować należy-
cie z rzemiosłem innych narodowości, któ-
re czerpało i czerpie pomoc kredytową z
własnych instytucji finansowych, zasilanych
bardzo znaczącym kapitałem od ziomek, za-
mieszkujących zagranicą, a szczególnie w
Ameryce Północnej, to zapoczątkowana po-
wyższa akcja kredytowa przez Resursę Rze-
mieślniczą i Bank Rzemieślników Łódzkich
jest ważnym wydarzeniem w naszym życiu
gospodarczym. Świadczy ona o postępie i
rozwoju zarówno naszych organizacji spo-
łecznych, jak w tym wypadku rzemieślni-
czych, oraz o należytem zrozumieniu po-
trzeb bardzo ważnych dziedzin naszego ży-
cia gospodarczego przez czynniki miarodaj-
ne, regulujące dopływ kapitału i kredytów
do tych dziedzin.

W najbliższym numerze „Hasła Łódzkie-
go” podamy szczegółowo opracowany obraz
rozwoju Banku Rzemieślników Łódzkich,
który w najbliższym czasie stanie się, nie-
wątpliwie, niezmiernie poważnym czynni-
kiem kredytowym dla szerokiego mas zorga-
nizowanego rzemiosła polskiego w Łodzi.

T.

Rozwój wokalny młodzieży rzemieślniczej

Lokal dla sekcji. Sekcja dramatyczna i śpiewacza. Niewiasty członkami
sekcji. Wpisowe i składki. Wszystko na raty. „Szczęść Boże” w owocnej
pracy — składa „Hasło Łódzkie”.

W ubiegłą niedzielę w Resursie Rzemieślni-
czej odbyło się zebranie Komitetu organi-
zacyjnego młodzieży rzemieślniczej. Na ze-
branie oprócz członków Komitetu przybyli
członkowie byłej sekcji dramatyczno - śpie-
waczej.

Zebranie zajął przewodniczący Komite-
tu p. Kozula. W pierwszym rzędzie poru-
szył sprawę omawianą na poprzednim ze-
braniu, a mianowicie wystąpienie się u za-
rządu Resursy o lokal dla sekcji śpiewaczo-
dramatycznej, oraz jej zalegalizowanie. P.
Kozula, który był jednym z wydelegowa-
nych do zarządu w powyższej sprawie o-
świadczył, że zarząd Resursy prośbę sekcji
śpiewaczo - dramatycznej rozpatrzył z wyni-
kiem dla młodzieży przychylnym. Resursa
udzieliła sekcji śpiewaczo - dramatycznej
lokalu na dzień niedzielne między godzinami
9 rano a 1 po poł., oraz wtorkowe i czwart-
kowe od godz. 7—10 wiecz.

W związku z tem dla sekcji dramatycz-
no-śpiewaczej w pierwszym rzędzie staje się
aktualna sprawa dramatyczna, później zaś
śpiewacza.

Komitet postanowił rozesłać do byłych
swych członków i do całej młodzieży rze-
mieślniczej zawiadomienia o powołaniu do
życia sekcji dramatyczno - śpiewaczej, o jej
poczynaniach oraz o terminie ogólnego ze-
brania, który naznaczony został na niedzie-
lę dnia 20 b. m.

Powrócono również do sprawy kobiet,
o której tak wiele rozmawiano na poprzed-
nim zebraniu. Na wniosek p. Wachta, któ-
ry twierdził, że bez kobiet sekcja dramaty-
czno - śpiewacza istnieć nie może, postano-
wiono kobiety przyjmować.

Pod koniec zebrania uchwalono, że wpi-
sowe do sekcji dramatyczno - śpiewaczej
wynosić będzie 5 zł., miesięczna zaś składka
1 zł.

W sprawie tej zabrał głos p. Czuba, któ-
ry zaproponował, ażeby wpisowe rozłożono na
raty, które spłacane będą miesięcznie.

Wniosek ten przez zebranych został
przyjęty.

Na tem posiedzenie Komitetu organiza-
cyjnego zostało zakończone. (x)

Teatr i Sztuka

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Obecna wystawa w Miejskiej Galerji Sztuki, któ-
ra spotkała się z takim uznaniem krytyki oraz
związków, przedłużona została do końca bieżą-
cego miesiąca. Wystawa wzbogacona zostanie ol-
brzymich rozmiarów obrazem Franciszka Zmurski
„Z rozkazu imperatora” oraz kilku nowymi pracami
przybyłego do Łodzi Włastimila Hofmana.

W niedzielę o godzinie 8-ej wieczorem Profesor
Dr. W. Falck wygłosi odczyt, związany z najbliższą
premiera w Teatrze Miejskim — „Peer Gynt”, Hen-
ryka Ibsena.

Bilety w cenie zł. 1.30, ulgowe — 80 groszy, na-
bywać można w firmie W. Salwy oraz w kasie Mie-
jskiej Galerji Sztuki.

TEATR MIEJSKI.

„PANNA FLUTE”

grana będzie jutro na przedstawieniu Związkiem
(pozostałe w niewielkiej ilości bilety do nabycia w
Kasie Zamawiań od 10-ej rano) oraz raz jeszcze w
nadchodzącą niedzielę o godzinie 4-ej po południu.
Będzie to bezwzględnie ostatnie powtórzenie tej
wybornej sztuki.

„DAR PORANKA”

w wybornej interpretacji Karoliny Lubińskiej i Wł.
Ziembickiego grany będzie dziś i w sobotę wieczor-
em — obydwie przedstawienia po cenach popular-
nych.

„DZIADY”

raz jeszcze na przedstawieniu wieczorowym dane bę-
dą w piątek. Ceny popularne. Początek o godzinie
8-ej wieczorem.

„KREDOWE KOŁO”

po raz 24-ty i przedostatni ukaże się w nadchodzą-
cą niedzielę. Bilety od dziś.

W pełnych próbach scenicznych pod kierunkiem
reżysera K. Tarkiewicza arcydzieło ibsenowskie
„Peer Gynt” z Jerzym Woskowskim w roli tytuło-
wej.

Słynną muzykę Griega do tej sztuki wykona spe-
cjalnie zaangażowany pełny zespół orkiestrowy pod
batutą Zygmunta Białostockiego.

Premiera we środę dnia 23-go b. m.
Reżyser M. Szpakiewicz rozpoczął jednocześnie
próbę „Wyzwolenia” St. Wyspiańskiego.

TEATR POPULARNY.

Dziś i codziennie o godzinie 8.20 wieczorem wy-
pełniająca stale po brzegi widownię wesoła i melo-
dyjna operetka „GRI - GRI” w nowej bogatej wy-
stawie dekoracyjnej urozmaicona występami znako-
mitych pary baletowej, której popis w najnowszych
tańcach budzą ogólny zachwyt. Operetkę reżyserował
R. Urbański. Bilety po cenach zwykłych w kasie te-
atru i w drugiej kasie Plac Kościelny Nr. 4.

TEATR KAMERALNY.

daje ostatnie pięć przedstawień wybornej krotocwili-
li Verneuil'a „Azals” z udziałem znakomitego artysty
Kazimierza Junoszy-Stepowskiego w popisowej roli
barona Würza.

Początek przedstawień o godzinie 9-ej (dziewią-
tej wieczorem).

Kasa czynna od godziny 7-ej wieczorem w Cu-
kierni, od 7.30 na miejscu w Kasie.

DALCROZE W ŁODZI.

Pod protektoratem P. Marszałkowej Piłsudskiej
i P. Poła szwajcarskiego w Warszawie P. de Seges-
ser-Brunnegg z małżonką — urządzony będzie w
nadchodzącą sobotę o godzinie 4-ej po południu w
Teatrze Miejskim pokaz zespołu tanecznego słynnego
reformatora tańca Jacques'a Dalcroze'a pod jego
kierunkiem i z osobistym jego udziałem.

Urządzeniem pokaz, który ze względu na obec-
ność znakomitego gościa będzie miał charakter do-
niosłej w życiu kulturalnym Łodzi manifestacji arty-
stycznej zajmuje się Warszawski Komitet przyjęcia
zostający, jak to wyżej zaznaczono pod protektorat-
em P. Marszałkowej Piłsudskiej oraz szeregu wybit-
nych postaci ze świata dyplomatycznego i rządowego
stolicy.

Wszystkie to wysokie osobistości zapowiedziały
przyjazd swój do Łodzi na sobotę.

Bilety przez cały dzień do nabycia w Kasie Za-
mawiań.

TEATR LITERACKO-ARTYSTYCZNY „GONG”.

Dziś w dalszym ciągu przy niestabnym powo-
dzeniu szlagierowa rewja aktualna p. t. „Oleś ma
głos...” w koncertowym wykonaniu całego zespołu
z pp. J. Burkojenską, W. Jaskówną, Cz. Popielewską,
S. Talarico, Bolciem Kamińskim, S. Łaskowskim (w
roli Olesia K.), S. Selańskim i Cz. Skoniecznym na
czele oraz zespołu baletowego z pp. I. Sobolówną,
H. Runowiecką i baletmistrem Wojnarem na czele.
Aktualna ta rewja zapelnia codziennie widownię do
ostatniego miejsca. Jak się dowiadujemy kierowni-
ctwo teatru przygotowuje wielką aktualną rewję poli-
tyczną, której tytuł narazie trzymany jest w tajemni-
cy. W rewji tej wezmą udział oprócz całego zespo-
łu świeżo zaangażowana znana publiczności łódzkiej
znakomita piosenkarka Janina Madziarówna (niezapom-
niana Gołda) oraz znany autor, recytator i aktor
Benedykt Hertz. Jak głosią wieści zakulisowe re-
wja zapowiada się sensacyjnie.

Dziś dwa przedstawienia o godzinie 7.45 i 10-ej
wieczorem.

Kasa czynna od godziny 3-ej po poł.

PORANEK DLA MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH.

Warszawski zespół Placówki Żywego Słowa pod
kierunkiem M. Szpakiewicza wystąpi raz jeden w Te-
atrze Miejskim w dniu 20 listopada, w niedzielę, o
godzinie 12-ej rano z porankiem ballad A. Mickie-
wicza: Lilje, Świętżianka i Pani Twardowska w in-
scenizacji chóralnej i pieśniami ludowymi inscenizo-
wanymi: Zeńce, Prząśniczka, W murawnej piwnicy,
Wojenka, Kaczka. Zespół liczy 18 osób. Kostjumy
własne.

Ceny miejsc od 50 groszy do 3 zł. 50 gr. Bilety
są do nabycia w kasie teatru i cukierni Gostom-
skiego.

OTWARCIE „RAJSKIEGO PTAKA”.

Z powodu przeszkód natury technicznej,
premiera „Gdy dziewczynki idą spać...” w
teatrze „Rajski Ptak” odłożona została do
dnia dzisiejszego godz. 8.15 wiecz.

Zaproszenia rozesłane przez Dyрекcję na
dzień wczorajszy obowiązują dziś.



PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę



ROBERTOWI BIEDERMANNOWI

składa szczere podziękowanie

RODZINA.

(Dalszy ciąg „Z dnia”)

Obrona przeciwgazowa. Staraniem Komitetu Tygodnia Obrony Przeciwgazowej, który swą propagandą zdołał zainteresować jak najszersze rzesze naszego miasta kwestią obrony i zwerbować na członków setki osób — dziś w Teatrze Popularnym odbędzie się przedstawienie Gri-Gri.

Jak nas informują, wczorajsza próba generalna pokazu obrony gazowej na placu Hallera, wypadła nader udanie. Oddziały wojskowe, straż ogniowa oraz organizacje przysposobienia, które wzięły udział w akcji, doskonale wywiązały się ze swego zadania; należy się przede wszystkim podziękować, że pokaz niedzielny ściągnie tłumnie publiczność na plac pokazu.

W związku z akcją T. O. P. wszystkie teatry i kina w ciągu Tygodnia częściej zyskują ze sprzedaży biletów przeznaczonych na rzecz Towarzystwa.

Zapisy na członków T. O. P. przyjmuje się codziennie we wszystkich teatrach i kinach w godzinach wieczorowych.

Starostwo apeluje w sprawie łagiewnickiej. W związku z wyrokiem Sądu Pokoju w Zgierz, uniemożliwiającym Magistratowi miasta Łodzi w głośniejszej sprawie łagiewnickiej, dowiadujemy się, że Starostwo Łódzkie z chwilą umotywowania wyroku wniesie apelację do Sądu Okręgowego w Łodzi.

Ponieważ od zapadłego wyroku upłynął już tydzień, a termin przewidziany jest dwutygodniowy, skarga Sarostwa do Sądu Okręgowego wpłynie najprawdopodobniej już z początkiem przyszłego tygodnia. (x)

Przygrzywka do nowej fali drożyzny. Na naradzie robotników budowlanych postanowiono wystąpić do przedsiębiorców z żądaniem podwyższenia płac dla wszystkich robotników budowlanych o 25 proc.

Akcja podwyżkowa w przemyśle budowlanym ma być prowadzona wspólnie przez zarządy wszystkich związków.

Po przeszło 2-tygodniowym strajku pracowników krawieckich u damskich krawców, strajk ten został onegdaj zakończony przez przyznanie pracownikom podwyżki w wysokości 15 do 25 proc. (bip)

Podział roku szkolnego. W r. b. wprowadzony zostaje na skutek rozporządzenia Ministerstwa Oświaty nowy podział roku szkolnego w państwowych szkołach średnich oraz w seminarjach nauczycielskich. Rok szkolny w tych zakładach dzielić się będzie na dwa półrocza z których pierwsze przypada na czas od 1 października do 30 stycznia, drugi zaś na czas od 3 lutego do końca czerwca. Każde półrocze dzieli się na dwa okresy. Pierwszy okres 1-go półrocza obejmuje czas od 1 września do 15 listopada, drugi trwa od 16 listopada do 30 stycznia. Pierwszy okres drugiego półrocza rozpoczyna się dnia 3 lutego i trwa do 15-go kwietnia lub do początku ferij wielkanocnych, drugi okres tegoż półrocza obejmuje czas od 16 kwietnia do końca czerwca. Każdy okres zaczyna się posiedzeniem komisji klasowych, dla ustalenia ocen uczniów oraz posiedzeniem rady pedagogicznej dla rozpatrzenia ogólnych wyników pracy za okres ubiegły i zamierzeń na przyszłość.

Po pierwszej i trzeciej konferencji komisji klasowej opiekun klasowy zawiadamia odpowiedzialną opiekę domową o ujemnych postępach uczniów w nauce i sprawowaniu się. Po I i II półroczu uczniowie otrzymują świadectwa szkolne. r.

Z dymem papierosa...

Po 10 sztuk w paczce. Nazwie „Ergo” a potem „Grand”, „Avanti” i „Radjo”. Ustniki na dole — tytuń na górze. Specjalista do mieszaniny. Tani i dobry papieros. Wydajność wzrosła o 75%.

(Wywiad z dyr. Mon. Tytoniów. p. Polakowskim)

W ostatnich czasach wiele mówiło się o wprowadzeniu przy fabrykacji wyrobów tytoniowych szeregu ulepszeń przy uwzględnieniu jak najdalej idącej w tym kierunku higieny.

Ponieważ ulepszenia te polegające na pakowaniu do paczek papierosów po dziesięć sztuk — dotychczas nie zostały wprowadzone na drogę realną — zwróciliśmy się do dyrektora monopolu tytoniowego — oddziału łódzkiego p. Polakowskiego, który nam udzielił następujących informacji:

— Jak mi wiadomo — mówi dyr. Polakowski — w Warszawie ukończono już przygotowania techniczne związane z nowym sposobem pakowania papierosów. Pudełka o rozmiarze mniejszym aniżeli dotychczas, zawierać będą po dziesięć sztuk papierosów. Narazie rozpoczęto już fabrykację papierosów „Ergo” z uwzględnieniem nowego systemu.

— Kiedy ukażą się one w sprzedaży?

— Najprawdopodobniej już z początkiem przyszłego miesiąca.

— A inne gatunki papierosów jak „Grand prix”, „Aranti”, „Radio” i „Wanda”?

— Z biegiem czasu i te gatunki pakowane będą po dziesięć sztuk, a wreszcie może i po 5 sztuk, narazie jednak nie można tego systemu zastosować do nich, a to ze względów technicznych.

— Muszę zaznaczyć — mówi w dalszym ciągu p. dyrektor — że o ile w sprzedaży ukazałyby się paczki po 5 papierosów, wówczas sprzedaż na sztuki byłaby wykluczona.

— Czem uwydatnia się higiena w nowym pakowaniu?

— Przedewszystkiem papierosy, które pakowane są ręcznie, układane będą tytoniem u góry, nie jak dotychczas, że przy otwarciu paczki na wierzchu znajdowały się ustniki. Inowacja ta wprowadzona została narazie, aż do ulepszeń technicznych w pudełkach z papierosami „Avanti”, „Radjo” i częściowo w „Grand prix”, część bowiem tych ostatnich pakowana jest maszynami, które układają papierosy tytoniem u góry.

— Czy wyroby tytoniowe uległy polepszeniu? — pytamy w dalszym ciągu.

— Nawet bardzo znacznemu — odpowiada p. dyrektor Polakowski. Konsument może tego nie spostrzegł, jednak jest to faktem, ponieważ Monopol Tytoniowy używa ostatnio do wszystkich gatunków papierosów mieszaniny tytoniu. Nawet najtańszy papieros, jakim jest „Wanda”, uległ całkowitemu ulepszeniu.

Dyrekcja Monopolu Tytoniowego w Warszawie sprowadziła ostatnio z zagranicy fachtowca, który zajmuje się tylko mieszaniami różnych gatunków tytoniu.

— Jaki jest stan wyrobów tytoniowych w Łodzi? — pytamy w końcu.

— Fabrykacja wyrobów tytoniowych ostatnio znacznie powiększyła się. Wydajność podniosła się o 75 proc. Robotników jednak pomimo, że praca się wzmogła — kończy p. dyrektor — więcej nie przyjmujemy, ponieważ mamy dostateczną ilość maszyn, które zdołają zapotrzebowanie zaspokoić. (x)

Przepisy walutowe dla wyjeżdżających zagranicę

Każdy turysta, wyjeżdżający z Polski w celach turystycznych lub innych zagranicę uprawniony jest do zabrania z sobą na zasadzie uzyskanego paszportu i bez specjalnego pozwolenia tysiąc złotych w złocie względnie jej ekwiwalent w obcej walucie. Zależnie od czasu pobytu zagranicą względnie od celu wyjazdu Izba Skarbowa wydaje pozwolenie na wywiezienie większych sum pieniężnych z kraju.

Pozwolenie na wywiezienie sumy dwóch tysięcy złotych w złocie względnie jej ekwiwalentu, jest stosunkowo łatwe. Pragnący natomiast zabrać z sobą większą sumę, muszą wnieść do referatu skarbowego łódzkiej Izby Skarbowej, należycie umotywowane podanie,

Niewłaściwe zachowanie się młodzieży

W dniu wczorajszym kuratorjum łódzkie otrzymało okólnik ministra oświaty, w którym minister zwraca uwagę na anormalne zachowanie się młodzieży szkolnej w lokalach publicznych.

Wobec tego poleca zwrócić na to uwagę dyrektorom łódzkich szkół średnich, którzy

które załatwione bywa w przeciągu trzech dni.

W razie zabrania z sobą większego bagażu zagranicę, należy na miejscu dać go zbać i opieczetować w urzędzie celnym, gdyż w ten sposób można uniknąć przykrej i uciążliwej rewizji na granicy.

Ten sam bagaż na zasadzie uzyskanego w urzędzie celnym zaświadczenia, można swobodnie bez opłat przewieźć z sobą z powrotem do kraju.

W razie zabierania ze sobą zagranicę większej ilości przedmiotów niecodziennego użytku (między innymi także biżuterji) podlegających cłu wywozowemu, należy wystarać się o specjalne pozwolenie. (x)

mają na specjalnych prelekcjach w szkołach zwrócić uwagę młodzieży, że powinna w wolnych chwilach nd nauki, uczęszczać do teatru, zajmować się sportem i poważną lekturą, a nie ma prawa znajdować się w zamkniętych lokalach publicznych. (i).

Ruch towarzystw

Zebranie Sekcji śpiewaczo-dramatycznej młodzieży rzemieślniczej

W dniu 17 listopada r. b. o godzinie 7-ej wieczorem odbędzie się posiedzenie komitetu organizacyjnego, na które ma zaszczyt zaprosić zarząd b. Sekcji Śpiewaczo-Dramatycznej w celu rozesłania zaproszeń do wszystkich b. członków Sekcji na zebranie, które odbędzie się w dniu 20 listopada r. b. Obecność wszystkich b. członków Sekcji Śpiewaczo-Dramatycznej wobec poważnych spraw, konieczna.

Za Komitet Organizacyjny
(—) M. Kozula.

Święto Pieśni

w Tow. Śpiew. Im. Moniuszki

Uroczyste obchodzie będzie Towarzystwo Śpiewacze im. Moniuszki w niedzielę, dnia 20-go listopada r. b., tegoroczną uroczystość poświęconą z okazji św. Cecylii czei Pieśni rodzimiej. W dniu tym niezależnie od uroczystości śpiewaczej odbędzie się uroczyste poświęcenie nowego gmachu, przeznaczanego na czytelnię i bibliotekę. Uroczystości poświęcenia dokona J. Eksc. Ks. Biskup Tymieniecki w obecności zaproszonych przedstawicieli władz i ogółu członków.

Zarząd Towarzystwa przypomina niniejszym i uprasza zarazem członków o zwroty załączonych przy zaproszeniach kuponów wraz z odpowiedziami najpóźniej do czwartku 17 listopada r. b.

KOMUNIKATY.

Przeniesieni w stan spoczynku oficerowie i urzędnicy wojskowi zamieszkali na obszarze województwa łódzkiego stowarzyszili się w „Związku oficerów i urzędników wojskowych w stanie spoczynku z siedzibą w Łodzi”.

Większość stowarzyszonych należy do przedwcześnie przeniesionych w stan spoczynku na podstawie rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z grudnia 1926 r., cieszy się pełną tężyzną fizyczną i umysłową a wszyscy odznaczają się wysokim poczuciem honoru i obywatelstwa stwierdzonych długoletnią i chlubną służbą publiczną, tudzież wysokimi przymiotami towarzyskimi i intelektualnymi.

Nie zamierzając więc ograniczyć się do spożywania owoców zasłużonej emerytury, postanowili stowarzyszeni kontynuować i nadal wszechstronną pracę na niwie publicznej, społecznej i gospodarczej, by dokąd im służy siły, świadczyć i nadal swe usługi Narodowi, Państwu i Społeczeństwu.

W ten sposób ograniczy się liczba nieczynnych członków społeczeństwa, a tem samem wzrośnie praca, przez co i dobrobyt ogólny, równocześnie zaś gorzej sytuowani względnie mniej uposażeni emeryci osiągną należy im stopień dobrobytu.

Zarząd Związku zwraca się do Społeczeństwa a przedewszystkiem do sfer przemysłowych i handlowych o poparcie zamierzeń stowarzyszonych i o rezerwowanie dla nich ewentualnie wolnych posad. Zapotrzebowanie może być zgłaszane w kancelarii adwokackiej Dr. Nawarskiego w Łodzi przy ul. Ewangelickiej 17.

Prezes: em. gen. bryg. Pachucki.
Sekretarz: em. kpt. Czarniecki.

Pożyczka w listach zastawnych

(Warunki wypłat przez Państwowy Bank Rolny).

Państwowy Bank Rolny w związku z wydaniami przez siebie zaświadczeniami, stwierdzającymi przyznanie pożyczek w listach zastawnych, podaje do wiadomości, co następuje:

Pożyczki w listach zastawnych zabezpieczone do dnia wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5 listopada 1927 r. w sprawie zmiany ustroju pieniężnego, t. j. do dnia 8 listopada 1927 r. włącznie, będą wypłacane przez Bank, o ile akty zaciągnięcia pożyczek tudzież wpisy hipoteczne zostały sporządzone zgodnie z wymaganiami Banku, zawartymi w zaświadczeniach.

Jeżeli do dnia 8 listopada 1927 r. włącznie pożyczki nie zostały zabezpieczone, to na podstawie wydanych do tego terminu zaświadczeń mogą być sporządzane akty zaciągnięcia pożyczek pod warunkiem, iż w dokumentach tych sumy pożyczek w złotych w złocie, wymienione w zaświadczeniach Banku, zostaną zgodnie z art. 14 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5 listopada 1927 r. przeliczone na ustalone w tem rozporządzeniu złote w złocie według stosunku 100 zł. w złocie wymienionych w zaświadczeniu Banku równa się 172 zł. w złocie, określonym w art. 14 i 16 wzmiankowanego wyżej rozporządzenia Prezydenta z dnia 5 listopada 1927 r. Zarówno zatem w akcie zaciągnięcia pożyczek, jak i we wpisach hipotecznych winny być podane jako sumy nominalne pożyczek w złotych w złocie, sumy otrzymane z przeliczenia wyrażone w nowych złotych w złocie.

W przypadku szczególnym, gdy akt zaciągnięcia pożyczki sporządzony został przed dniem 9 listopada 1927 r., wpisy zaś hipoteczne mają być dokonane po tym terminie, we wpisach hipotecznych sumy pożyczek winny być przeliczone w myśl zasad wyżej przytoczonych. W aktach zaciągnięcia pożyczek tudzież we wpisach hipotecznych (w tych ostatnich o ile odnośny ustęp miał być wniesiony do wykazu hipotecznego w myśl wydanych przez Bank zaświadczeń) należy zamiast analogicznego ustępu umieścić ustęp następujący: „Zaciągająca pożyczkę (ki) zobowiązuje (ją) się wszelkie wpłaty należności z tytułu udzielonej (nych) mu (im) pożyczki (czek), dokonywane gotówką uiszczać w walucie polskiej według równowagi 900/5332 grama czystego złota za 1 złote w złocie, a to bądź złotymi monetami polskimi, bądź innymi środkami płatniczymi, mającymi moc prawną umarzenia zobowiązań bez ograniczenia kwoty. Równowartość ta obliczana będzie w sposób wskazany w art. 16 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 5 listopada 1927 roku w sprawie zmiany ustroju pieniężnego”.

Wysokość rat amortyzacyjnych, podanych w zaświadczeniach nie ulega zmianie tam, gdzie raty podane są procentowo, t. j. wymieniono, że dłużnik zobowiązuje się spłacać pożyczkę w ratach półrocznych, z których każda wynosić ma: złotych w złocie 4.43 przy okresie umorzenia 30-letnim, złotych w złocie 5.06 przy okresie umorzenia 20-letnim względnie złotych w złocie 7.50 przy okresie umorzenia 10-letnim od każdego stu złotych sumy nominalnej pożyczki. Jeżeli zaś rata podana jest w sumie stałej i ściśle określonej, należy ją również przeliczyć według stosunku 100 zł. w złocie dawnych równa się 172 zł. w złocie nowym.

Nadmienia się, że na pożyczki wypłacane po dniu 13 października 1927 r. emitowane będą listy zastawne, opiewające na złote w złocie według nowej waluty.

Nowy prezes polskich kopalń skarbowych

Jak się dowiadujemy, na najbliższym posiedzeniu rady nadzorczej polskich kopalń skarbowych, które odbędzie się prawdopodobnie w grudniu r. b. zaproponowany ma być na stanowisko prezesa były minister skarbu Czesław Klarnet. Kandydatura ta popierana jest przez czynniki rządowe.

Łódź nawiązuje stosunki z Anglią

W początkach przyszłego tygodnia przybyć ma do Łodzi radca handlowy poselstwa polskiego w Londynie p. Koziełł - Pokleński w celu odbycia z przedstawicielami przemysłu i kupiectwa włókienniczego szeregu konferencji. Przedmiotem tych konferencji będzie konieczność ożywienia wzajemnych stosunków pomiędzy największym ośrodkiem włókienniczym Polski a centrami gospodarczymi Wielkiej Bry-

tanii. Chodzi tu o sprecyzowanie postulatów przemysłu i handlu łódzkiego we wszystkich aktualnych sprawach, jakie na tle wzajemnych stosunków się wyłaniają.

Postulaty te zanalizowane zostaną następnie przez czynniki miarodajne, a realizacja ich umożliwi znaczne rozszerzenie obrotu towarowego pomiędzy Anglią i włókiennictwem łódzkim.

Konferencja prasowa w sprawie Powszechnej Wystawy

Dnia 12 b. m. przybyło do Poznania 50 przedstawicieli prasy z całej Polski i liczne grono reprezentantów prasy zagranicznych na konferencję prasową, urządzoną przez dyrekcję Powszechnej Wystawy Krajowej. Celem konferencji było zapoznanie prasy z zamierzeniami i planami organizatorów tej wielkiej imprezy, zakrojonej na europejską miarę. Po powitaniu na dworcu rozpoczęła się konferencja w sali obrad miejskiej we wspaniałym ratuszu poznańskim. Zebranie zajął prezydent Ratajski, jako przewodniczący rady głównej wystawy, zaznaczając, że wystawa w roku 1929 ma być momentem historycznym w rozwoju Polski. Następnie przemówił jenerałny dyrektor wystawy, dr. Wachowiak, który skreślił historię rozwoju idei powszechnej wystawy krajowej oraz informował obecnych o organizacji wystawy. Z ko-

lei p. prezes Seweryn Samulski, członek zarządu wystawy, przedstawił jej doniosłość ekonomiczną, a dr. Waszko, syndyk izby przemysłowo-handlowej, wyjaśnił następnie obszernie znaczenie stosunku prasy do wystawy, wskazując drogi, jakimi powinna pójść nasza propaganda. O planach finansowych wystawy mówił dr. Leon Mikołajczyk, zaznaczając, że preliminarz wydatków zamyka się sumą 11 milionów zł., która może wzrosnąć do 15 milionów. Zwięźle mówił o architekturze wystawy inż. Miller, który przedstawił również projekty budynków. Po konferencji nastąpiło zwiedzenie terenów wystawy, poczem samochodami udano się na zwiedzenie fabryki Cegielskiego. Wreszcie odbył się wspólny obiad w Palais Royal.

Eksport polskiego węgla

W październiku b. r. eksport naszego węgla wyniósł 1,075,000 ton, co w porównaniu z wrześniem stanowi wzrost o 3,000 ton.

Największe pozycje w wywozie zajmują: Austria (245,000 ton), Szwecja (213), Danja (129), Węgry (73),

Jugosławia (71), Włochy (45), Finlandja (49), Łotwa (44) i Gdańsk (40).

Z ogólnego eksportu drogą morską poszło 495,000 ton, z tego przez Gdańsk 385, Gdynię 44 i Tczew 16.

Organizacja sprzedaży węgla górnośląskiego w Czechosłowacji

Po skutecznym zlikwidowaniu zatargu węglowego pomiędzy koncernami węglowymi Górnego Śląska a Czechosłowacją, powstaje towarzystwo dla handlu węglem w postaci spółki z ograniczoną poręką. Spółka ta składać się będzie z 10 udziałowców, w tem 5 przedstawicieli polskich koncernów węglowych. Rząd czeski wysłał do spółki swego przedstawiciela. Czeski minister robót publicznych zastrzeżenie sobie prawo dysponowania pozwoleniami przywozowymi, odnośnie do 10 proc. całkowitego kontyngentu przywozo-

wego, udzielonego śląskim kopalniom. Reszta dysponowania przypada na nową spółkę, która jednak nie będzie wcale uprawiała handlu, lecz będzie jedynie wykonywała kontrolę nad sposobem zużycia pozwoleń przywozowych. Dotychczasowe towarzystwo handlu węglem nie będzie miało więcej do czynienia z pozwoleniami przywozowymi, wykonywując tylko czynności czysto handlowe na rynku czeskim. Kontyngent przywozowy, wynoszący dotychczas 60,000 ton miesięcznie, pozostaje nadal niezmienny.

Drożyna frachtów w Gdańsku

Górnośląskie sfery przemysłowe zwracają uwagę na anormalną wysokość opłat portowych, spedycyjnych i maklerskich w Gdańsku, który okazuje się najdroższym portem północnym. Za tonnę przeładunku żelaza płać się w Gdańsku 320 szylingów, w Hamburgu 2,30, w Szczecinie 1,80 szylingów. Procentowo

sytuacja przedstawia się w ten sposób, że stawki hamburskie wynoszą 74,4 proc., szczecińskie 56,2 proc. stawek gdańskich. Na poziomie Gdańska utrzymują się również stawki opłat portowych i spedycyjnych w Gdyni, co ujemnie wpływa na zdolność konkurencyjną naszego portu.

Polskie lokomotywy i motory

W fabrykach, budujących lokomotywy, ruch normalny. Wytwórnie zajęte są wykonywaniem dawnych zamówień, jednakże najbliższa przyszłość przedstawia się niewyraźnie, ponieważ wydanie nowych zamówień jest już opóźnione. W dziale budowy silników spalinowych daje się zauważyć dość znaczne ożywienie. Fabryki silników elektrycznych rozwijają produkcję, odczuwają jednak dotkliwie konkurencję zagraniczną, Albowiem niezwaloryzowane stawki celne nie chronią tego nowego działu wytwórczości, cze-

go dowodem jest duży przywóz maszyn i aparatów z zagranicy. Fabryki kompresorów i maszyn parowych otrzymały wielkie zamówienia od przemysłu kotłowego.

W dziale budowy turbin wodnych, daje się zauważyć dość znaczne ożywienie. Ponieważ w niektórych ośrodkach przemysłowych wysuwane są żądania podwyżek płac robotniczych istnieje obawa, że przemysł metalowy jest w przededniu nowej fali zwyczajowej.

Sytuacja na rynku drutu i gwoździ

W dziale produkcji gwoździ i drutów żelaznych stan zatrudnienia jest dobry, lecz dochodowość mała wskutek zbyt niskich cen. W ostatnich dniach odbyło się zebranie reprezentantów fabryk drutu i gwoździ w celu omówienia sytuacji, jaka panuje na rynku wewnętrznym, oraz powzięcia uchwały w sprawie utworzenia wspólnej organizacji sprzedaży. Posta nowiono założyć natchemniast centralne biuro polskich fabryk gwoździ i drutu z siedzibą w Warszawie i oddziałem w Krakowie. Biuro to zajmie się

sprzedażą w kraju i zagranicą. Stan zatrudnienia w przemyśle śrubowym jest normalny, gdyż napyłyły zamówienia rządowe, które, jeśli w dalszym ciągu będą podtrzymywane, to fabryki będą mogły pracować do końca roku w stosunku 75 proc. swej zdolności wytwórczej. Fabryki lin stalowych mają zatrudnienie średnie. Wydajność produkcji mogłaby być większa, gdyby zmniejszono kontyngent na import lin zagranicznych i zmieniono odpowiednio stawki celne ze względu na ceny dumpingowe fabryk niemieckich.

BANK RZEMIEŚLNIKÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Łódź, ul. Kilińskiego № 123

(gmach Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa“)

przyjmuje

wkłady oszczędnościowe od jednego złotego za oprocentowaniem, terminowe i na każde żądanie oraz zapisy na udziałowców Banku.

Złatwia wszelkie operacje bankowe.

Tel. 60-02

MAGAZYN MEBLI

Tel. 60-02

„Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów“

Spółdz. z ogr. odp. w Łodzi, ul. Narutowicza 45

Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najskromniejszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe, żyrandole, ampie, obrazy i t. p. — jak również przyjmuje się wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury

Tel. 60-02

ZARZĄD

GIEŁDY

OFICJALNA GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 15 listopada

GOTÓWKA.

Nowy Jork 8,90
Paryż 35,025
Szwajcaria 171,92
Włochy 48,47
Londyn 43,45
Praga 26,4125
Wiedeń 125,73
Tendencja dla walut niejednolita.

AKCJE

Bank Dyskontowy 131,00
Bank Handlowy 123,00
Bank Polski 156,50 — 154,25
Bank Zachodni 27,00 — 26,50
Spółki 91,00
Michałów 0,65
Cukier 5,60
Firlaj 60,00 — 59,00
Łazy 0,46
Węgiel 114,00
Nobel 45,75
Cegielski 51,00 — 51,50
Modrzew 8,90 — 8,85
Ostrowite 230,00
Ostrowieckie 95,50
Pociek 2,30
Rudzki 58,50
Starachowice 75,00 — 72,50
Zieleniewski 22,25
Zawiercie 38,00
Żyrardów 18,25
Borkowski 3,80
Majewski 49,00 — 47,00
Fitzner 8,25
Lilpop 40,00 — 39,25
Tendencja słabsza.

Gram złota na dzień 15 listopada b. roku wyn. 5.9214 zł. (M. Pol. Nr. 261 z dnia 14. 11. 1927 r.).

PAPIERY PROCENTOWE

W procentach nominalu:

10 proc. Poż. Kol 102,50 — 103,00
5 proc. Państw. Poż. Konwers. 63,75 — 63,85
5 proc. Konwers. Poż. Kolej. 61,50 — 62,00
8 proc. L. B. Z. Gosp. Kraj. 92,60 — 93,00
8 proc. Państw. B. Rolnego 93,00
8 proc. Obl. B. G. Kraj. 92,00 — 93,00
w złotych
5 proc. Poż. Przem. Dolar. 61,50
8 proc. Tow. Kred. Ziem. 82,50
4 i pół proc. Tow. Kred. Warsz. 59,60 — 59,25
8 proc. F. Kred. m. Warsz. 82,50 — 82,35
4 i pół proc. Tow. Kred. m. Warsz. 62,00 — 61,50

MAŁE OBROTY PAPIERAMI PROCENTOWEMI

Z papierów państwowych interesowano się więcej 5 proc. Pożyczką Dolarową oraz 10 proc. Pożyczką Kolejową, które zyskały na kursie, zaś 5 proc. Pożyczką Konwersyjną zniknęła. Drobne transakcje niekwalifikujące się do notowań zrobiono 6 proc. Pożyczką Kolejową, które zyskały na kursie, zaś 5 proc. Pożyczką Konwersyjną zniknęła. Drobne transakcje, niekwalifikujące się do notowań zrobiono 6 proc. Pożyczką Dolarową po 82. Z listów zastawnych mocniejsze były 8 proc. ziemskie i miejskie. Obligacjami nie interesowano się zupełnie.

ZIEMIOPŁODY

Ceny orientacyjne za 100 kg. loco st. załadowania
Zyto 39,00 — 39,50
Pszenna 49,50 — 50,00
Jęczmień zwykły 40,00
Jęczmień browarowy 42,00
owies 37,00
otręby żytnie za 100 kg. loco Łódź 30,00
Otręby pszenne za 100 kg. loco Łódź 27,00 — 27,50
Ceny orientacyjne mąki za 100 kg. loco Łódź:
Mąka żytnia 65 proc. zł. 60,00
Mąka pszenna I gat. zł. 74,50
Sytuacja ogólna spokojna. Podaż i popyt dostateczne.

Zniesienie ograniczeń walutowych na kolejach

W związku z zniesieniem wszelkich ograniczeń walutowych, uległy także, rzecz oczywista, zniesieniu ograniczenia, dotyczące walut, pochodzących z należności za eksportowane towary. Jednakże koleje na prowincji w wypadkach podstawiania wagonów na towary eksportowe, żądały jeszcze od eksporterów zaświadczeń, że otrzymane waluty zostaną wniesione do Banku Polskiego. Dopiero 7 b. m. Ministerstwo Komunikacji rozesało do poszczególnych dyrekcji kolejowych okólnik z odnośnym wyjaśnieniem.

Związek przemysłu tlenowego

Z miarodajnego źródła dowiadujemy się o powstaniu „Związku Polskiego Przemysłu Acetylenowego i Tlenowego”, z siedzibą zarządu w Katowicach. Związek powyższy utworzyły wszystkie polskie fabryki karbidu, tlenu i acetyleny. Związek ma przede wszystkim na celu rozwój przemysłu acetylenowego i tlenowego przez udoskonalenie i rozpowszechnienie techniki zastosowania tleny i acetyleny w innych gałęziach polskiego przemysłu. W tym celu związek wydadca będzie czasopismo techniczne, oraz prowadzić będzie periodyczne kursy teoretyczne i praktyczne dla wyszkolenia zawodowych spawaczy.

Konferencja leśna

Dnia 1 i 2 grudnia odbędzie się w Ministerstwie Rolnictwa konferencja inspektorów ochrony lasów ze wszystkich województw. Konferencja ma na celu omówienie aktualnych spraw, w związku z wykonywaniem rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24. 6. b. r. o zagospodarowaniu lasów, niebędących własnością państwa.

Nowa polska koncesja w Rosji

Jak się dowiadujemy, w końcu września r. b. nastąpiło wniesienie Sp. Akc. Częstochowskiej Fabryki Wyrobów Celulozowych do rosyjskiego rejestru przedsiębiorstw zagranicznych. Firma powyższa otrzymała koncesję na wyrób celulozoidu, galalitu i rogu sztucznego, grzebieni, guzików, zabawek, szcetek do zębów i t. p., obejmując fabrykę „Krasnaja Priadnia” w Leningradzie.

4 zł. 95 gr.

PRENUMERATA MIESZANA OBU BIBLIOTEK „ROJU” ZA KWARTAŁ IV 1927 R.

I. BIBLIOTEKA POWIĘŚCIOWA.

519. WANDA MELCER - RUTKOWSKA — „NARZECZONY Z ANGORY”, (oryg. powieść polska).
520. LAURIDS BRUN — „NIEPOCIESZONA WDOVA” (z duńskiego).
521. A. ZARZYCKA — „DZIKUSKA” (oryg. powieść polska).
522. LOUIS HEMON — „PIĘŚCIARZ MALONE” (powieść sportowa z franc.).
523. CHESTERTON — „NIEWINNOŚĆ OJCA BROWNA” (z ang. — dedekt.).
524. SZMIELOW — „KELNER” powieść pisarza sowieckiego, tłum. z rosyjsk.

II. BIBLIOTEKAZKA HIST.-GEOGR.

- Z cyklu szpiegowskiego.
84. WŁADYSŁAW MERGEL — „TAJNIKI SZPIEGOSTWA CZESKIEGO”.
- Z cyklu „Zaludnione niebo”.
85. STAN. STRUMPH - WOJTKIEWICZ — „LINDBERGH” (życie jego i dzieje walki o Atlantyk).
- Z cyklu „Ekran i scena”.
86. HANNA SKARBEK — „TRUJĄCA SYRENA ANDALUZJI”, (pamiętniki tan cerki Otero).
- Z cyklu szpiegowskiego.
87. „SZPIEGOSTWO W POLSCE”.
- Z cyklu „Rosja na rubleży”.
88. DR. J. P. ZAJĄCZKOWSKI — „BADMĄJEW I MIKOŁAJ II”.
- Z cyklu „Wielkie procesy”.
89. ZOFJA DROMLEWICZOWA — „SPADEK, KTÓREGO NIE BYŁO”.

T-wo Wyd. „ROJ” s. z o. o.
Warszawa, Kredytowa 1.
P. K. O. 9880.

Kancelaria adwokata

Oskara Afferguta

została przeniesiona na ul. Andrzeja Nr. 7
I-sze piętro front, tel 23-42.PARASOLE
LASKI
KRAWATYwszelkiego
rodzaju —poleca z WŁASNEJ WYTWÓRNI
EDMUND KADYŃSKI

Telefon 35-74 ŁÓDŹ, NAWROT 20 Telefon 35-74

Powołujący się na niniejsze ogłoszenie otrzyma od 5—10% rabatu.

—3

Lekarz dentysta
Jakób Karmazynul. Południowa № 2
powrócił

Specjalność białe sztuczne zęby bez podniebienia. Przy wprawianiu sztucznych zębów, usuwanie chorych korzeni bezpłatnie.

Do akt. № 1266
1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 24 listopada 1927 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Tylnej pod №6, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należącej do Lucjana Jabłońskiego, składającej się z mebli ocenionych na sumę 660 Zł.

Łódź, dnia 12 listopada 1927 r.

KOMORNIK

L. Naborowski.

Ogłoszenia drobne

Okazyjnie dom do sprzedania murowany 8 mieszkań zaraz wólnych, ogrodu morga, dowiedzieć się Rzgowska 109, biuro dzienników.

Potrzebny

zaraz pokój przy rodzinie dla skromnej panienki. Oferty pod „P”, „Hasło Łódzkie”, al. Kościuszki 73.

Potrzebni

chłopcy do sprzedaży i roznoszenia gazet, na dobre warunki. Zgłaszać się ul. Rzgowska № 98, Biuro dzienników.

Zaginęła

książeczka wojskowa, na imię Franciszka Rosinek, wydana w P. K. U. Jarocin.

Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

Od wtorku dn. 15-go do poniedziałku, dnia 21-go listopada 1927 r. włącznie wielkie arcydzieło filmowe p. t.

MIŁOŚĆ

Spowiedź księżny de Langears

Płochy flirt księżnej, zimny jak głaz Markiz, klasztor ukojenia, niezwykła kreacja

ELZBIETY BERGNER, AGNES
ESTERHAZY, ELZA TEMARY
i H. REHMAN

Następny program: „Niedźwiedzie gody”

CENY: Ceny miejsc w dni powszednie: Balkon gr. 70. I-sze miejsce 60, II-gie 40, III-cie 30 gr. W soboty i święta Balkon 80 gr., I-sze miejsce 70, II-gie 50, III-cie 40 gr.

Passe-partout w niedziele i święta nleważne.

2 pokoje

z prawem używalności kuchni od zaraz potrzebuje młode małżeństwo; oferty nadsyłać: „Małżeństwo”, „Hasło Łódzkie”, Aleje Kościuszki 73.

Kursy

Zawodowe Kroju

szycia i robót
ręcznych

dyplomowanej uczelnicy Paryskiej Akademii Mistrz. Cechu

A. Kopydłowskiej

Zapisy uczenic od g. 10 do 1 i od 6—8 w kancelarii kursów, Piotrkowska. 154

Zakład Ślusarsko-
Mechaniczny

RĘDZIA STANISŁAW

Bałucki Rynek № 9

Maszyny do szycia, rowery, gramofony i t. p. przyjmuje do reparacji i odnowienia po cenach niższych.

UWAGA: Dla członków Resursy i cechów specjalny rabat.

RIURIK IWNEW

39)

Czerwona
arystokracja

Romans z życia arystokracji bolszewickiej

— Byliśmy obaj serdecznymi przyjaciółmi — ciągnął dalej Ukatow, nie spostrzegając jak przykro słowa te oddziaływały na Nastusie — dzielił się z sobą chleb czarny i twarde łożo, oddychaliśmy jednym i tem samym powietrzem, pełnym dymu i nagle... A przecież on był wtedy zupełnie inny... Zmieniają się zupełnie ludzie na wojnie... Co tu dużo mówić — przerwał nagle sam sobie i, zbliżywszy się do Nastusi, przycisnął ją mocno ku sobie.

— Już czas na mnie — powiedziała Nastusia — usiłując się wyswobodzić z uścisku, lecz on przytulił ją jeszcze mocniej ku sobie.

— Zaczekaj!

Z temi słowy uniósł ją ku górze...

— Teraz ja pójdę!

Poczęła ponownie doprowadzać do porządku włosy f ubranie.

— Nie odprowadzaj mnie.

— Zatem jutro — powiedział Ukatow, ujmując ją za rękę.

Niezręcznym ruchem zdjął z jej ręki rękawiczkę i pocałował mocno drżąca z lekka rękę Nastusi.

Nastusia znalazła się na ulicy. Śnieg wciąż padał, lecz padając, tajał natychmiast. Droga była śliska, naokół unosiła się mgła. Zapadał mrok.

Przy zbiegu ulic siadła do autobusu. Przed oczyma Nastusi po przez okna oblepione tającymi wciąż płatkami śniegu, przesuwały się okna wystaw.

Wzrok jej przesunął się od zewnątrz, wewnątrz autobusu, przesuując się po twarzach jadących. Nagle usły-

szła poza sobą nieznaną głos, zwrócony oczywiście do sąsiada.

— Ja chcę tylko, żeby mi ona została Włodka, a wówczas rozejdziemy się.

Nastusia obejrzała się. Mówił robotnik w wieku około trzydziestu lat. Miał on jasne oczy i uśmiech szczerzy a otwarty.

„Ten również — pomyślała Nastusia — nie jest w zgodzie ze sprawami swego serca.

Nastusia szukała swego kęsa miłości, podobnie jak ludzie szukają kawałka chleba — nie tając tego przed sobą, że wszystko, co było przedtem, nie zadawania jej. Pozatem miała świadomość, że pełnia całkowitego szczęścia nigdy jej nie zdoła ucieszyć. Wydawało jej się, że taka pełnia całkowitego szczęścia ma w sobie jadowitą moc zabijania duszy, z którą się zetknie, pozostawiając jedynie ciało — uschnięte i bez życia.

Na gruncie bezkresnego szczęścia wyrastają także same kwiaty, jak i na gruncie nieograniczonej samowoli.

— A czy będę miał rację prawnie — jeżeli nie oddam jej Włodka? — dopytywał się wciąż robotnik swego towarzysza.

Autobus zatrzymał się. Nastusia wstała. Spojrzała w jasne oczy robotnika, jakby patrząc na kęsa cudzego a jednak bliźniego sobie życia.

Autobus ruszył dalej.

Nastusia, stojąc na przystanku, dłuższą chwilę spoglądała za nim.

XXII.

Dzień był święteczny. Nastusia wyszła z domu, Kroner czytał coś w swym gabinecie. W sąsiednim pokoju robiono porządk. Starsza kobieta, żona stróża, myła okna. Cierpiała ona na astmę. Poprzez otwarte drzwi do uszów Kronera dochodził jej ciężki, przerywany oddech.

Kroner widział, jak stojąc na parapecie okna, od czasu do czasu zatrzymywała się w robocie, podnosząc się ku górze, szukając tam świeższego powietrza, aby złapać oddech. Mokra ścierka, którą trzymała w rękach, opadała niemiernie wzdłuż bioder, a krople brudnej wody spływały na podłogę, niby krew brunatna, sącząca się z zapuszczzonej rany kanału.

Kronerowi nie szło jakoś czytanie. Między wierszami pięknego druku odcisniętego na kosztownym, grubym

papierze, wypełzały jakieś inne koślawe, nierówne zlekka zamazane wiersze. Zamknął książkę i wyszedł do salonu.

— Niech pan stąd wyjdzie, bo się pan przeziębii — powiedziała kobieta.

— Przedewszystkiem nie jestem panem — rozgniewał się Kroner.

— Niech będzie towarzysz, nam to wszystko jedno jak mówić — odpowiedziała obojętnie.

— A dlaczego to wy się nie przeziębicie?

— Myśmy już przyzwyczajeni do tego.

Kroner zamierzał coś odpowiedzieć, wszakże nie uczynił tego. Zrozumiał śmieszność i bezsens udzielenia wykładów kobiecie pracującej u niego w charakterze posługaczki, a przytem chorej. Było mu przykro, że kobieta ta, nie mogąca chwycić tchu, myje w jego mieszkaniu okna, rozumiał jednak, iż ten sentyment jego jest również śmieszny i pozbawiony sensu.

Wrócił do swego pokoju. W pięknej szafie biblioteczonej widniały ustawione w szeregu niedawno kupione książki w nowych kosztownych oprawkach. Mimowoli rzuciło okiem na utwory pewnego światowego pisarza, którego utwory przenika niezwykła miłość do słabych i uciemiężonych i, przyglądając się eleganckim okładkom tych dzieł, pomyślał:

„Ludzkość jest konsekwentna. Kiedy poczyna ją chłostać jakiś gorący umysł, oburzony na krzywdy i niesprawiedliwości, ona — ludzkość — przyzwyczajona mu chętnie, jakby mówiąc:

„Ach, jakże to piękne i prawdziwe, a potem śpiesznie

oprawia te jęki duszy człowieczej w kosztowne i eleganckie oprawy, poczem uspakaja swe sumienie, krocząc w dalszym ciągu drogą, po której zdążyło.

Nagle rozległ się ostry dzwonek. Pośpieszył ku wyjściu.

— Czy tu mieszka pani Kroner?

— Tak jest.

— Mam dla tej pani paczkę — oświadczył człowiek w czerwonej paczce posłańca. — Zechce pan pokwitować z odbioru.

Kroner pokwitował, poczem odebrał z rąk posłańca nie paczkę, lecz całą skrzynkę.

(D. c. n.).

Warunki prenumeraty: Miesięcznie 2 zł. 60 gr. za odosłanie do domu 40 gr., zamiejscowe 3 zł., zagranicą 5 zł. 70 gr.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetry: przed i w tekście 40 gr., nadesłane 30 gr. (strona 4 łamy), za tekstem (10 łamów) wiersz milimetry 12 gr., zwyczajne 10 gr., nekrologi 15 gr., ogłoszenia na pierwszej kolumnie w drugim kolorze 20% drożej niż w tekście, ogłoszenia drobne 5 groszy za wyraz, nie mniej 50 gr., dla poszukujących pracy 3 gr.

Redaktor naczelny: Stanisław Targowski.

Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa” w Łodzi.
Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Nowicki.